

Tajny pomnik
przed dworcem s. 2

W klasztorze
przybywa firm s. 3

Tarnowski
bilans 2021 s. 4

Rusza pierwsze
hospicjum s. 20

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

czerwiec – lipiec 2022

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 3 (145)



Tarnów – nowe spojrzenie s. 10

35 milionów na drogi, parkingi i sport s. 8

Miejskie przystanki na zielono s. 9

Przypomnienie „polskiego Edisona” s. 11

Rekreacyjnie pod „Marcinką” s. 15

Tajny pomnik Lecha Kaczyńskiego?

Rozmowa z Romanem Ciepiałą, prezydentem Tarnowa

W przestrzeni publicznej toczyła i toczy się nadal się burzliwa dyskusja dotycząca usytuowania przed tarnowskim dworcem PKP pomnika śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Tarnowianie są zaskoczeni i nie kryją oburzenia, że pomnik stanął bez żadnych konsultacji, ale zaskoczone były również władze miasta...

Do niedawna jeszcze nie wiadomo było, w jakim celu na placu przed dworcem postawiony został betonowy cokół, choć sugerowało to budowę jakiegoś pomnika. Dopiero po kilkunastu dniach okazało się, a źródłem informacji były lokalne media, że z inicjatywy lokalnych polityków PiS stanąć ma tam pomnik Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Jako prezydent miasta byłem tym mocno zaskoczony i zdumiony. Nikt nie poinformował władz miasta i radnych

o takich planach, nie było żadnych oficjalnych informacji, rozmów i konsultacji na ten temat - wygląda na to, że zarówno fakt budowy pomnika, jak i miejsce jego postawienia utrzymywano w tajemnicy. Podobnie jak większość tarnowian zdumiony jestem bardzo usytuowaniem pomnika – w tym miejscu zakłócił on zdecydowanie panoramę na zabytkowy, wspaniale odrestaurowany dworzec, który niedawno uznany został za najpiękniejszy w Polsce. Takie miejsca powinny być specjalnie chronione.

Czy władze miejskie i radni nie mają nic w tej sprawie do powiedzenia?

W Tarnowie obowiązuje praktyka, że gdy budowany jest pomnik, to wydawane jest pozwolenie na budowę. Jeżeli jest to teren zamknięty, w tym przypad-



ku kolejowy, to pozwolenie wydaje wojewoda, ale miasto powinno być stroną w takim postępowaniu, tymczasem nie zostaliśmy o tym zawiadomieni. Być może budowa odbywała się na podstawie zgłoszenia do wojewody,

a wówczas miasto jest wykluczone z postępowania jako strona, ale takie rozwiązanie byłoby mocno szokujące. Powinien też w tej sprawie wypowiedzieć się konserwator zabytków, ale nie dotarła do nas żadna opinia. Zwróciłem się publicznie do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, aby wyjaśnił, jaka była jego motywacja, gdy wydał zgodę na budowę. Dotychczas panuje cisza.

Natomiast już poza wszelką dyskusją jest naruszenie kompetencji Rady Miejskiej Tarnobrzeg, która ma wyłączne uprawnienia do uchwał w sprawie wznoszenia pomników na terenie miasta. Zleciłem wykonanie opinii prawnej i wynika z niej wprost, iż, cytuję: „rada gminy jest uprawniona do podejmowania uchwał w sprawie wzniesienia pomnika, niezależnie od tego, czy dana nieruchomość należy do gminy, czy też nie i czy gmina jest inicjatorem w takiej sprawie czy nie”.

Jaki jest stan sprawy na teraz?

Władze miejskie nie otrzymały żadnej oficjalnej informacji w sprawie budowy pomnika, poza zaproszeniem na jego odsłonięcie, z którego nie skorzystałem, wyrażając w ten sposób swoją dezaprobatę co do sposobu, w jaki inicjatorzy jego powstania doprowadzili do budowy. Wszystkie informacje przed odsłonięciem pomnika docierały do nas za pośrednictwem mediów. Od strony formalno-prawnej nie mamy żadnego ruchu, bo samorząd miejski nie ma prawa kontrolować wojewody i jego decyzji. Jedyne rozwiązanie to wniosek do prokuratury, która jest władna zająć się sprawą budowy pomnika w trybie administracyjnym, w związku z przytoczoną wyżej konkluzją opinii prawnej. Złożyliśmy taki wniosek do tarnowskiej prokuratury i oczekujemy na efekty. Według naszych informacji prokuratura przystąpiła do analizy zarzutów i po tym podejmie decyzję, co do dalszego toku postępowania.

Dziękujemy za rozmowę.



Od redakcji

Mimo protestów i sprzeciwu wielu tarnowian, pomnik został wybudowany i odsłonięty 18 czerwca. Kilka dni przed tym faktem grupa 27 tarnowskich architektów skierowała do Wojewody Małopolskiego, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i dyrektora Zakładu Nieruchomości PKP w Krakowie list, w którym stanowczo sprzeciwia się budowie pomnika, oceniając, iż „sposób usytuowania pomnika w przestrzeni placu Dworcowego urąga wszelkim zasadom kompozycji architektonicznej i urbanistycznej, a także zasadom eksponowania w przestrzeni publicznej takich obiektów”. Architekci w swoim liście zaapelowali o natychmiastowe zatrzymanie prac budowlanych i podali również kilka podstaw prawnych wskazujących na to, że budowa została zrealizowana z naruszeniem prawa.

NOWE INWESTYCJE W KLASTERZE

Dwie kolejne inwestycje są planowane na terenach Tarnowskiego Klastera Przemysłowego – w Parku Przemysłowym „Czysta” i Strefie Aktywności Gospodarczej „Mechaniczne”. Działki kupiły dwie lokalne firmy.

Na niespełna 50-arowej działce w Strefie Aktywności Gospodarczej budynek produkcyjno-usługowy zamierza wznieść firma z branży budowlanej. Natomiast inwestycję w Parku Przemysłowym „Czysta” planuje przedsiębiorca, który w klastrze działa od 2010 roku. Jego firma zajmuje się produkcją oraz sprzedażą elementów do moskitier ramkowych, okiennych i drzwiowych.

TKP S. A. ma do sprzedaży jeszcze kilka nieruchomości gruntowych.

- To działki uzbrojone, o różnej wielkości – mówi prezes klastera, Robert Wardzała. – Myślę więc, że niebawem i one znajdą nowych właścicieli. Jest spo-



re zainteresowanie inwestycjami na terenach naszych parków przemysłowych i stref aktywności gospodarczej. Pracujemy nad tym, by przedsiębiorcy mieli u nas dobre warunki do rozwijania swoich biznesów.

re zainteresowanie inwestycjami na terenach naszych parków przemysłowych i stref aktywności gospodarczej. Pracujemy nad tym, by przedsiębiorcy mieli u nas dobre warunki do rozwijania swoich biznesów.

RIO pozytywnie o wykonaniu budżetu Tarnowa za 2021 rok

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych prezydent Tarnowa przekazał do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Miasta Tarnowa za 2021 rok. Skład Orzekający Kolegium RIO pozytywnie zaopiniował dokument.

W uchwale Składu Orzekającego Kolegium RIO, czytamy, iż biorąc pod uwagę stopień wykonania zarówno dochodów jak i wydatków ogółem i uwzględniając objaśnienia zawarte w części opisowej sprawozdania należy stwierdzić, że budżet Gminy Miasta Tarnowa w 2021 r. został poprawnie zrealizowany. W ocenie Składu Orzekającego opiniowany dokument może stanowić źródło informacji o wykonaniu budżetu Gminy Miasta Tarnowa, niezbędne w procesie związanym z udzieleniem absolutorium dla prezydenta

Przypomnijmy, iż dochody miasta w 2021 r. zostały wykonane w kwocie 871 mln 588 tys. 230 zł, zaplanowane dochody ze sprzedaży majątku w wysokości 9 mln 857 tys. 267 zł zostały wykonane w kwocie 18 mln 903 tys. 773 zł. Wydatki zrealizowano w kwocie 833 mln 785 tys. 820 zł, w tym wydatki bieżące to ponad 756 mln 301 tys. zł, a wydatki majątkowe 77 mln 484 tys. zł.

Tzw. nadwyżka operacyjna wyniosła ponad 66 mln zł.

K

Warto wiedzieć

Dostępna jest już aplikacja do testowania faktur

Na stronie internetowej Ministerstwa Finansów pojawiła się już aplikacja w formie bezpłatnego narzędzia do testowania wystawiania faktur za pomocą Krajowego Systemu E-Faktur (tzw. KSeF).

Już od 1 stycznia 2022 roku przedsiębiorcy mogą korzystać fakultatywnie z wystawiania faktur ustrukturyzowanych. W rzeczywistości jednak niewiele podmiotów się na to zdecydowało, a brak aplikacji łatwej w obsłudze do wystawiania faktur pogłębiał ten stan. Ministerstwo Finansów planuje bowiem, aby od 2023 roku wszyscy przedsiębiorcy wystawiali w obrocie krajowym faktury wyłącznie za pomocą KSeF.

W kwietniu na stronie MF pojawiła się możliwość skorzystania z bezpłatnego narzędzia do KSeF. W środowisku testowym można próbować wystawiać faktury i sprawdzić jak to będzie wyglądać w przyszłości. Jeśli rok 2023 stoi pod znakiem nowych faktur, to warto już teraz zobaczyć jak to może wyglądać w praktyce korzystając z narzędzia pod internetowym adresem: <https://www.podatki.gov.pl/ksef/bezplatne-narzedzia-ksef/>

PATRYCJA KUBIESA
DORADCA PODATKOWY, CZŁONKINI ZARZĄDU MAŁOPOLSKIEGO
ODDZIAŁU KRAJOWEJ
IZBY DORADCÓW PODATKOWYCH.



WSZYSTKO O TARNOWIE W 2021 ROKU

„Raport o stanie miasta za 2021 rok” jest najważniejszym źródłem, na podstawie którego mieszkańcy i radni oceniają działania prezydenta i władz miejskich za rok ubiegły. Corocznie wydawany raport to obszerna i wszechstronna publikacja, oparta na konkretnych i liczbowych danych, to swoista jednoroczna „fotografia” Tarnowa, która utrwała stan pomiędzy styczniem a grudniem.

Raport pokazuje, jakie podejmowano działania, jakie inwestycje zostały zakończone i rozpoczęte, jaki jest stan miejskiego majątku, jak rozwijało się szkolnictwo, miejska służba zdrowia, jaki jest standing miejskich spółek, miejskich finansów itp. itd. W największym skrócie: jest to synteza tego, na jakim etapie rozwoju było miasto.

Rok w mieście na 350 stronach

Raport liczy 354 strony, zebrane w osobnym dokumencie załączniki do niego to kolejne 209 stron.

- *Te raporty od kilku lat są znakomitą zestawieniem wiedzy o Tarnowie i jeżeli wszyscy zainteresowani miastem i jego rozwojem zadadzą sobie trud choć pobieżnego zapoznania się z zawartymi tam danymi, to będziemy mieli pole do uczciwej i opartej na faktach i konkretnych rozmowy o wszystkich miejskich*

plusach i minusach, ale także o stojących przed nami wyzwaniach i działaniach, które powinniśmy wspólnie podjąć, aby im sprostać – podkreśla prezydent Roman Ciepiela.

W publikacji, jak co roku, zawarto informacje ogólne (charakterystyka miasta, demografia, miejskie finanse i gospodarka w liczbach), ale też wiele informacji szczegółowych, m.in. o inwestycjach, źródłach finansowania, stanie mienia komunalnego, o realizacji polityk, programów i strategii, ładzie przestrzennym, ochronie środowiska, polityce społecznej, ochronie zdrowie ze szczególnym uwzględnieniem tego, jak miasto radziło sobie z pandemią koronawirusa, uspołecznieniu zarządzania miastem i ciałach doradczych, są podstawowe dane o spółkach miejskich, realizowaniu idei smart city, wprowadzaniu nowych technologii i wiele, wiele innych...

Większe dochody, większy majątek

We wstępie do raportu prezydent podkreśla, że omawiane w raporcie 12 miesięcy to kolejny rok, „w którym decyzje Sejmu i rządu w znaczący sposób ograniczały wpływy do budżetów samorządów, co zmusiło nas do wprowadzenia poważnych programów oszczędnościowych w wielu dziedzinach życia miasta. Jednak mimo tego zrealizowaliśmy uchwalony budżet, uzyskując znaczącą nadwyżkę finansową w wysokości 66 mln zł.

Przyjrzymy się pokrótce niektórym aspektom funkcjonowania Tarnowa w 2021 roku.

Z roku na rok wzrasta majątek miasta. W ciągu ostatnich czterech lat wzrósł o blisko 400 milionów złotych i jego wartość na koniec 2021 roku wyniosła 2 miliardy 289 mln 689 tys. zł.

Dochody miasta wyniosły 871 mln 588 tys. zł, **wydatki** to 833 mln 785 tys. zł, tzw. nadwyżka operacyjna to ponad 66 mln zł.

Mimo pandemicznych problemów i ograniczeń **przybyło w mieście ponad 300 firm** - ich liczba na koniec grudnia 2021 wynosiła 12 644. **W strefach aktywności gospodarczej** prowadziło działalność 80 firm z różnych branż. To był również rok **znaczącego spadku bezrobocia** - w porównaniu z rokiem 2020 liczba osób bez pracy w Tarnowie zmniejszyła się o 23%.

Rośnie liczba miejskich inwestycji - blisko 60 mniejszych i większych inwestycji prowadził Wydział Infrastruktury Miejskiej, ponad 70 realizował Zarząd Dróg i Komunikacji, kilkanaście inwestycji to dzieło miejskich spółek.

Ponad 316 mln zł na edukację

Na koniec 2021 roku miasto było wyłącznym udziałowcem **siedmiu spółek prawa handlowego**, większościovym akcjonariuszem w Tarnowskim Klasterze Przemysłowym S.A. i Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej S.A. oraz mniejszościowym udziałowcem w spółce Tarnowskie Wodociągi Sp. z o.o.

W ramach **likwidacji tzw. „kopciuchów”** MPEC podłączyło do swojego systemu ciepłowniczego kolejnych 20 budynków mieszkalnych i obiektów usługowych w mieście, w ramach programu „Centralna Ciepła Woda – komfort i bezpieczeństwo” podłączono 145 lokali.

W **autobusach komunikacji publicznej** w minionym roku średnio miesięcznie MPK przewoziło 585 tys. pasażerów. W związku z pandemią w pierwszym półroczu pasażerów było mniej, w drugim ich liczba zaczęła znacząco wzrastać. W całym roku, na wszystkich liniach, **autobusy przejechały ponad 3 miliony kilometrów**.

W **tarnowskim systemie edukacji**, w przedszkolach, szkołach i wyższych uczelniach kształciło się 30 tys. 645 osób (w tym 5 tys. 512 studentów). Wydatki na prowadzone przez miasto placówki i działania edukacyjne wyniosły ponad 316 mln 263 tys. zł.

Mimo pandemicznych ograniczeń sporo działo się w **dziedzinie kultury**, choć z konieczności część aktywności kulturalnej odbywała się zdanie. Odbyły się 143 koncerty, 17 festiwali, teatr zaprosił tarnowian na 232 spektakle, kino na 965 sensów, zorganizowano 58 wystaw i blisko 2 tys. zajęć edukacyj-

nych w miejskich instytucjach kulturalnych.

Pierwszoplanowa ochrona zdrowia

Istotnym zadaniem miasta jest ochrona najuboższych jego mieszkańców i wydatki na szeroko rozumianą **pomoc społeczną** są istotną kwotą w budżecie - w ciągu ub.r. wyniosły blisko 51,5 miliona zł.

Bardzo ważnymi działaniami w ub.r. były te związane z **ochroną zdrowia**. W Zespole Przychodni Specjalistycznych udzielono łącznie blisko 322 tysiące porad (w tym stomatologicznych), wykonano ponad 257 tysięcy zabiegów fizjoterapeutycznych, w ramach Oddziału Chirurgii Szpitala Chirurgii Ogólnej wykonano 929 zabiegów. W Mościckim Centrum Medycznym udzielono łącznie ponad 100 tysięcy porad lekarskich, stomatologicznych i psychologicznych. W Szpitalu im. E. Szczeklika hospitalizowano blisko 15 tys. pacjentów, w trzech oddziałach zabiegowych (chirurgii, ortopedii, ginekologii) wykonano ponad 3,5 tys. dużych zabiegów operacyjnych, w przyszpitalnych poradniach oraz izbie przyjęć udzielono 33 tys. porad. Na programy polityki zdrowotnej miasto wydało ponad 273 tys. zł.

Nowe problemy, nowe wyzwania

Roman Ciepela nie kryje, że przed nami stają nowe problemy i nowe wyzwania: skutki wojny w Ukrainie i kryzys uchodźczy, który w dużym stopniu spadł na barki samorządów, galopująca inflacja i szokujące dla wszystkich podwyżki cen towarów i usług...

- *Obecna sytuacja gospodarczo-ekonomiczna rozwija się w sposób, którego nie potrafimy dzisiaj przewidzieć, podobnie jak nie potrafimy przewidzieć jej wpływu na samorządowe budżety - konkluduje prezydent.*



Sfotografuj kod QR i pobierz „Raport o stanie miasta 2021”

KRÓTKO

Skatepark z nowymi rządzeniami

Młodzi mieszkańcy Tarnowa mogą już korzystać ze zmodernizowanego skateparku przy ul. Słowackiego. Całkowity koszt modernizacji obiektu wyniósł blisko 200 tysięcy złotych.

Modernizacja dotyczyła starej, położonej bliżej Urzędu Skarbowego, części skateparku. Bez zmian pozostawiono natomiast jego nową, północną, część. Po zakończeniu rozbudowy skaterzy mają do dyspozycji Quarter pipe 150 + Quarter pipe 190, Bank Ramp z grindboxem oraz Funbox z grindboxem + poręcz + piramida. Nawierzchnią jezdnią wszystkich tych urządzeń jest profesjonalna mata „ArmorSurface” o grubości 6 milimetrów.

Lubimy miejskie rowery

Niemal 20 tysięcy kilometrów przejechały miejskie rowery w pierwszych trzech miesiącach tegorocznego sezonu. Najwięcej, bo ponad 3,5 tysiąca razy, korzystano z nich w maju. W maju w systemie zarejestrowało się blisko 350 nowych użytkowników. Najpopularniejsze stacje, to tradycyjnie - plac Szczepanika, plac Kazimierza, Park Strzelecki oraz Dworzec PKP, przy czym najwięcej wypożyczeń w minionym kwartale zarejestrowano przy dworcu, a najwięcej zwrotów - w sąsiedztwie parku.

Przypomnijmy, system Tarnowski Rower Miejski składa się z 16 stacji oraz 170 rowerów (150 dla dorosłych, 10 dziecięcych i 10 wyposażonych w fotele dla najmłodszych).

Ul. Krasieńskiego po remoncie

Zakończony został remont ul. Krasieńskiego. Jezdnia ma nową konstrukcję, z nową nawierzchnią bitumiczną. Odcinki chodników, które wymagały remontu, przebrukowano. Ostatnim elementem prac było nowe oznakowanie poziome. Zmodernizowano także skrzyżowanie ulic Szujskiego-Klikowska-al. Solidarności, wraz z tzw. by-passem, łączącym ul. Chopina i Krasieńskiego.

Modernizacja kosztowała około 2,5 milionów złotych, częściowo została dofinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na wykonane roboty budowlane wykonawca udzielił ośmioletniej gwarancji.

■ Nowa funkcjonalność w aplikacji ITS Tarnów

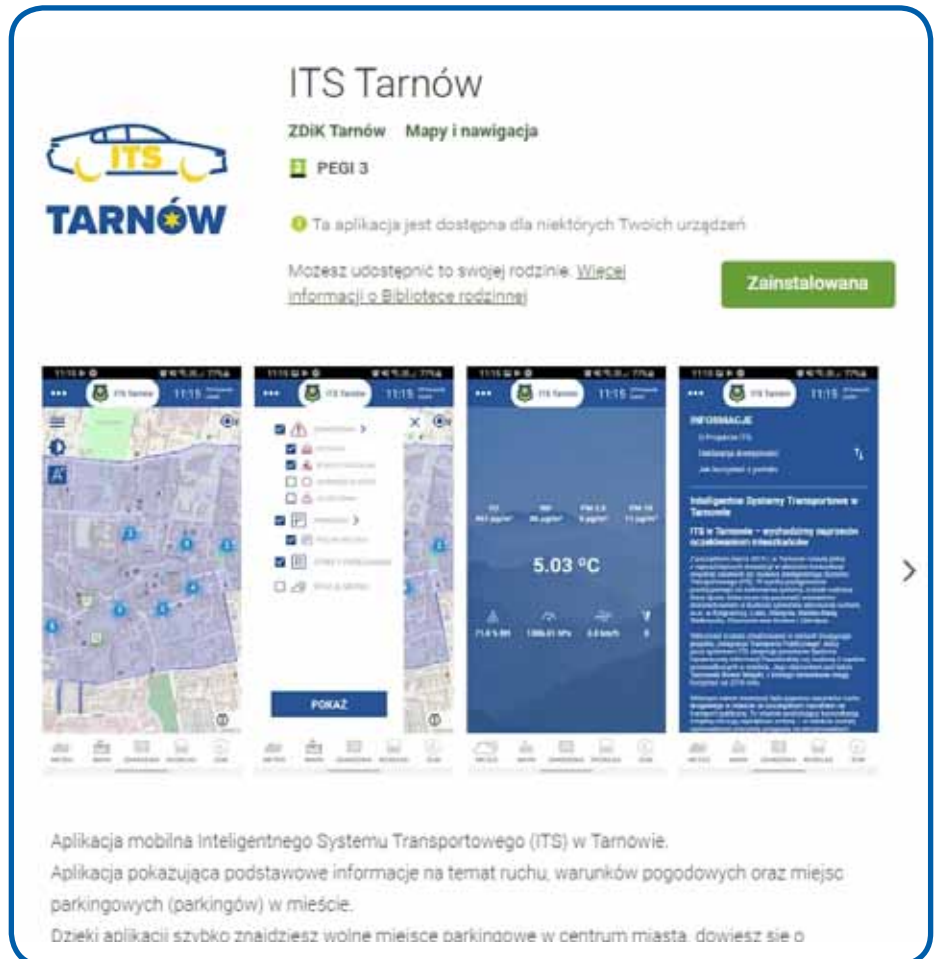
APLIKACJA WYSZUKA PARKING

Wskaż na mapie miejsce, a aplikacja wyszuka wolne miejsca parkingowe w okolicy i poprowadzi do nich – aplikacja ITS Tarnów dla telefonów komórkowych ma nową funkcjonalność.

Wystarczy wpisać w aplikacji docelowe miejsce, a ona podpowie, jakie parkingi są w najbliższej okolicy i iloma wolnymi miejscami aktualnie dysponują. Kierujący wybiera najdogodniejszy dla siebie parking, a aplikacja prowadzi go do wskazanego miejsca.

Aplikację ITS Tarnów można pobrać ze sklepu Google Play <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.sprint.itstarnow&gl=PL> (dla telefonów komórkowych z systemem Android) lub z AppStore (dla systemu operacyjnego Apple iOS). <https://apps.apple.com/us/app/its-tarn/id1540572366>

Przypomnijmy, aplikacja ITS to element systemu inteligentnego parkowania, który w tej chwili obejmuje około 600 miejsc parkingowych w centrum miasta i 150 miejsc na parkingu P&R przy ul. Lwowskiej. Dzięki niewielkim czujnikom, umieszczonym w nawierzchni parkingu pod miejscami postojowymi, informacja o zajęciu lub zwolnieniu miejsca, drogą radiową jest przesyłana do systemu informatycznego. Stąd trafia zarówno do świetlnych tablic informacyjnych, jak i do bazy danych, z której w czasie rzeczywistym pobiera je serwis na stronie www.its.tarnow.pl i wyświetla bezpłatna aplikacja na smartfony. Podaje ona również aktualne warunki pogodowe i zanie-



czyszczenie powietrza, a także pokazuje na mapie miejsca, w których występują utrudnienia ruchu.

Tarnowski ITS z nagrodą za najlepsze wdrożenie

Tarnów Liderem ITS – nagrodę za najlepsze w Polsce wdrożenie inteligentnych systemów transportowych przez instytucję sektora publicznego odebrali w Warszawie wiceprezydent Tadeusz Kwiatkowski oraz dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji Artur Mi chałek.

Głównym założeniem konkursu LIDER ITS jest promowanie przedsięwzięć, służących rozwojowi przyjaznych technologii Inteligentnych Systemów Transportowych w Polsce, zwłaszcza nowatorskich i efektywnych produktów: urządzeń, wdrożeń i rozwiązań naukowych.

Przyznawana po raz jedenasty statuetka LIDER ITS wyróżnia projekty w czterech kategoriach. Oprócz działań realizowanych przez agencje rządowe, samorządy i instytucje nagradzane są również: najlepszy produkt zrealizowany przez firmę branży ITS, najlepsza praca naukowo-badawcza i najlepsza praca dyplomowa absolwenta szkoły wyższej.

ITS POLSKA jest profesjonalną, publiczno-prywatną inicjatywą mającą na celu wsparcie procesów rozwoju i wdrożenia Inteligentnych Systemów Transportowych, których zastosowanie przyczynia się do rozwoju transportu bezpiecznego, wydajnego i przyjaznego środowisku naturalnemu.

Wystarczy dowód w telefonie?

Według informacji przekazanych przez przedstawicieli rządu trwają prace nad ustawą mającą rozszerzyć funkcjonalność popularnej aplikacji na smartfony – mObywatel. M.in. moduł mTożsamość będzie traktowany jak tradycyjny dowód osobisty, a samorządy otrzymają możliwość dodania do aplikacji swoich kart miejskich.

Według rządowych informacji do aplikacji mObywatel będzie wkrótce można podpiąć legitymację emeryta, rencisty, osoby niepełnosprawnej, będzie też funkcjonalność umożliwiająca kierowcom wgląd w informacje na temat otrzymanych mandatów.

W ramach aplikacji samorządy mają mieć możliwość prowadzenie ewidencji i wydawanie lokalnych dokumentów elektronicznych, np. kart miejskich.

Aplikacja mObywatel ma zostać uzupełniona o możliwość wysyłania powiadomień online oraz o mechanizm zapewniający łatwe uwierzytelnianie oraz przekazywanie danych do urzędu za pomocą kodu QR skanowanego z poziomu aplikacji, tak jak zostało to zrobione przy rozliczeniu podatkowym.

Po rozszerzeniu możliwości mObywatela moduł mTożsamość, czyli dowód tożsamości w aplikacji, ma być traktowany



na dokładnie takich samych zasadach jak tradycyjny dowód osobisty.

Aplikację mObywatel ma zainstalowaną obecnie ponad 7 mln użytkowników i działa w niej 15 usług, w tym m.in. odpowiednik dowodu osobistego, prawa jazdy, certyfikat Covid i e-recepty.

W czym pomoże rzecznik konsumentów?

Masz problem z odrzuconą reklamacją obuwia, sprzętu elektronicznego czy telefonu? Nie jesteś zadowolony z poziomu usług remontowo-wykończeniowych? Możesz zwrócić się z prośbą o pomoc do Miejskiego Rzecznika Konsumentów, którego głównym zadaniem jest udzielanie bezpłatnych porad i informacji prawnych w zakresie ochrony interesów konsumentów.



Biuro Miejskiego Rzecznika Konsumentów działa od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30, a pomocy zasięgnąć można osobiście (ul. Nowa 4, pok. 302) lub telefonicznie (14 688 28 50). Potrzebujący wsparcia prawnego mogą również korzystać z pośrednictwa poczty elektronicznej (rzecznik.konsumentow@umt.tarnobrzeg.pl).

Wsparcie tarnobrzegian przez Miejskiego Rzecznika Konsumentów polega również na pomocy w sporządzaniu pism, w tym pism procesowych (pозwy, sprzeciw, odpowiedzi na wezwania sądu itp.) lub też wytaczaniu powództw na rzecz konsumentów. Pamiętaj, że zgodnie z obowiązującymi przepisami decyzje o charakterze procesowym należą wyłącznie do decyzji rzecznika.

KRÓTKO

Rowerem wzdłuż Białej

Odbyło się spotkanie w sprawie budowy trasy rowerowej wałami Białej – VeloBiała. Uczestniczyli w nim burmistrzowie i wójtowie wszystkich gmin, przez które miałaby przebiegać trasa. Trasa VeloBiała ma być główną trasą rowerową województwa małopolskiego na kierunku południe – północ, dostępną dla wszystkich rowerzystów. Według pierwotnej koncepcji miała liczyć 65 kilometrów i prowadzić z miejscowości Stróże - doliną Białej - przez Bobową, Ciężkowice i Tuchów do Tarnowa. Padła jednak propozycja przedłużenia jej do źródeł, czyli do Izb, gdzie na zboczach Lackowej znajdują się źródła Białej.

Włodarze gmin, przez które przebiegać ma VeloBiała ustalili, że zwrócą się do marszałka województwa małopolskiego o ujęcie trasy w pracach koncepcyjnych.

Trwa remont ul. Piłsudskiego

Trwa remont ulicy Piłsudskiego – na odcinku od ul. Mickiewicza do Kopernika. Prace są prowadzone przy połówkowym zamknięciu jezdni – przejazd jest utrzymany, ale nie ma możliwości parkowania wzdłuż ulicy.

Nawierzchnia zostanie przebudowana wraz z całą konstrukcją, z uwagi na uzgodnienia konserwatorskie będzie wykonana z kamienia naturalnego. Obecne krawężniki zostaną zastąpione nowymi, kamiennymi, przebrukowane będą zjazdami znajdujące się w obrębie pasa drogowego. Zamiast ażurowych płyt, na miejscach postojowych zostanie ułożona jasna kostka granitowa.

Po wykonaniu podstawowych prac wdrożony zostanie projekt nasadzeń drzew, wykonawca zajmie się także odtworzeniem zieleńców i trawników. Koszt prac to niespełna 1,5 mln zł.

■ **Mościce czeka kilka ważnych modernizacji**

35 MILIONÓW NA DROGI, PARKINGI I INWESTYCJE SPORTOWE

Do budżetu Tarnowa trafi 35 milionów złotych z Polskiego Ładu, które przeznaczone zostaną na modernizację dróg i parkingów oraz inwestycje sportowe. To wszystko w związku z przyszłorocznymi Igrzyskami Europejskimi, które w lipcu odbędą się w Małopolsce, a kilka dyscyplin rozegranych zostanie w Tarnowie.

Tarnów otrzymał z Polskiego Ładu 30 mln zł na modernizację infrastruktury drogowej dla potrzeb organizacji Igrzysk Europejskich 2023 r. oraz mln zł na modernizację infrastruktury sportowej, związane z tą samą imprezą.

W ramach prac drogowych planowana jest modernizacja skrzyżowań: Czerwonych Klonów – Chemiczna i Traugutta – Czerwonych Klonów oraz ulic: Kwiatkowskiego (od ronda Solidarności do Czerwonych Klonów), Traugutta (od Czerwonych Klonów w kierunku wschodnim) wraz z budową pętli autobusowej nieopodal Miejskiego Domu Sportu, a także drogi wewnętrznej prowadzącej od domu sportu do ul. Kwiatkowskiego, modernizacja zajezdni autobusowej w Mościcach i przebudowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Czerwonych Klonów. Również budowa węzła przesiadkowego Błonie-Jana Pawła II, czyli nieopodal zjazdu z autostrady, będzie elementem infrastrukturalnych działań, związanych z igrzyskami.

W ramach inwestycji sportowych w Arenie Jaskółka Tarnów wykonany m.in. zostanie system podwieszenia – tzw. ringing, rozbudowana poprzez tzw. skylighty będzie strefa obsługi widzów; rozbudowane będą systemy teleinformatyczne i wizyjne. Część areny będzie wyposażona w m.in. siedziska, stoły, moduły grodzenia stref, wyposażenie administracyjne. Planowana jest budowa parkingu dla kibiców, parkingu technicznego dla obsługi igrzysk oraz imprez w rejonie areny, modernizacja budynku Miejskiego Domu Sportu, modernizację dróg i chodników oraz budowa dojazdów do obiektów w rejonie Areny Jaskółka Tarnów oraz Miejskiego Domu Sportu.



W ramach inwestycji związanych z Igrzyskami Europejskimi zostanie zmodernizowanych kilka najważniejszych dróg i skrzyżowań w Mościcach

Do Polskiego Ładu przygotowaliśmy wnioski na 105 mln zł, otrzymaliśmy jedną trzecią tej kwoty. To nie jest dobra decyzja. Odrzucony został projekt przebudowy drogi nr 73 – mówi prezydent Tarnowa Roman Ciepela. – Chodzi przede wszystkim o sfinansowanie

kontynuacji modernizacji ul. Lwowskiej, czyli dwóch pozostałych do wykonania etapów, a także modernizację alei Jana Pawła II. Ta ostatnia ma obejmować wymianę konstrukcji drogi na odcinku od skrzyżowania z Odległą do wlotu na rondo Niepodległości.

Inhalacje na zdrowie

Od początku maja pod Górą św. Marcina działa wybudowana w ramach budżetu obywatelskiego tężnia solankowa, która od pierwszego dnia cieszy się olbrzymim zainteresowaniem tarnowian.

Tężnia zlokalizowana jest na północnym stoku Góry św. Marcina i wznosi się ponad dolinę, w której położone jest miasto, a cyrkulacja powietrza oczyszcza atmosferę, co powoduje, że jakość powietrza jest w tym miejscu lepsza. Dodatkowo zbocze porasta las, który zapewnia korzystny mikroklimat. Możliwość uprawiania sportu i zabawy w okolicy tężni (plac zabaw, Park Biegowy Marcinka z plenerową siłownią i największym w Polsce urządzeniem do treningu typu combo) poprawia wentylację płuc, a ruch zwiększa wchłanianie uwalnianych przez solankę substancji. Dzięki temu lokalizacja tężni sprzyja szczególnie osobom z problemami dróg oddechowych.

Sama tężnia solankowa ma wymiary 2,00 m x 5,00 m, do tego dochodzi pergola o wymiarach 4,6 m x 2,7 m. Tężnia jest wykonana z drewna modrzewiowego, pokryta ją dwuspadowym, krytym gontem dachem. Wypełnienie tężni jest wykonane z gałązek tarniny, których powierzchnia umożliwia bardzo wydajne parowanie roztworu solanki. Pozwala to tym samym na wytworzenie aerozolu również w bezpośredniej bliskości tężni oraz na rozpylanie łatwo przyswajalnych mikroelementów i pierwiastków przydatnych dla naszego zdrowia.



Podczas pobytu w tężni mamy okazję przebywać w podobnym mikroklimacie, jak w uzdrowiskach nadmorskich. W ciągu godziny wdychania aerozolu solankowego przyswajamy taką ilość jodu, jak podczas trzech dni plażowania nad Bałtykiem. Półgodzinny spacer wokół tężni pomaga oczyścić drogi oddechowe, jest korzystny dla dzieci, osób przemęczonych, osłabionych częstymi przeziębieniami, zagrożonych nadciśnieniem tętniczym, palaczy tytoniu, osób pracujących w dużym zapyleniu, pracujących głosem.

W ramach inwestycji wykonano remont otaczającego tężnię placu, powstały nowe schody, są nowe, estetyczne miejsca do siedzenia, nasadzono sporo zieleni, jest mini scena, przed którą półkolistie ustawiono ławki, co umożliwi wiosną i latem organizację imprez kulturalnych.

miesiący. Zarząd Dróg i Komunikacji rozstrzygnął już przetarg i podpisał umowę z wykonawcą, który przedstawił najkorzystniejszą ofertę.

Trzymodułowe wiaty będą wyposażone w ławki dla oczekujących pasażerów, kasetony z nazwą przystanku, przystosowane do podświetlania oraz gabloty z rozkładami jazdy (również przystosowane do podświetlania). Zostaną zamontowane na przystankach: Nowodąbrowska – os. Legionów, Mościckiego – Wiejska, Mościckiego – Pułaskiego, Mościckiego – Gruntowa, Mościckiego (piekarnia), Gumniska (sąd), Okrężna (Tarnospin), Okrężna (MPK), Wojska Polskiego (osiedle) oraz przy Parku Wodnym.

Kolejne pięć wiat, oprócz standardowego wyposażenia, będzie miało tylne zielone ściany. Porosną je bluszcz, trzmieliny i rozplenice japońskie. Będą z nich korzystali pasażerowie na przystankach: Szujskiego – Wilsona, Mościckiego (szkoła), Starodąbrowska – M.B. Fatimskiej, Starodąbrowska (Dom Seniora) oraz Krakowska – Braci Żmudów.

- Systematycznie wymieniamy wiaty przystankowe w mieście na nowe, w których możemy zamontować odpowiednie instalacje, dzięki czemu poprawia się komfort i bezpieczeństwo oczekiwania na autobus. Temu mają też służyć „zielone” przystanki – prezydent Roman Ciepela. – Usprawnieniu komunikacji publicznej i większemu komfortowi pasażerów służą też punkty przesiadkowe, których kilka powstało w ostatnich latach w mieście.

Obecnie w Tarnowie jest ponad 200 wiat przystankowych, 81 z nich jest podświetlanych, a cztery to „zielone” przystanki.

K



Więcej „zielonych” wiat przystankowych

15 nowych wiat przystankowych komunikacji publicznej, w tym pięć „zielonych”, zostanie zamontowanych w Tarnowie w ciągu najbliższych trzech



W ramach programu „Tarnów – Nowe Spojrzenie” odrestaurowany zostanie tzw. pałac ślubów, w którym mieścił się USC, a po remoncie znajdzie w nim miejsce Centrum Dialogu

Na realizację własnego projektu „Tarnów – Nowe Spojrzenie”, w ramach programu „Rozwój lokalny” dofinansowanego z Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Tarnów otrzymał 3,371 miliona euro, czyli 15 mln 328 tys. zł. Program ma na celu podnoszenie jakości życia mieszkańców małych i średnich miast w Polsce, właśnie wystartowała jego realizacja.

Opracowując program „Tarnów – Nowe Spojrzenie” miasto starało się o dofinansowania z funduszy norweskich na dwa różne cele. Pierwszy związany jest z szeroko rozumianą kulturą, drugi z programem rozwoju lokalnego. Jest to cały pakiet przedsięwzięć, który skierowany jest w części do mieszkańców, w części do samorządów i jednostek samorządowych.

Prezydent Roman Ciepela, który aktywnie brał udział w pracach nad każdym etapem tworzenia tarnowskiego projektu i obecnie jest zaangażowany w jego realizację, podkreśla, że podstawowym celem jest likwidacja barier tłumiących lokalne impulsy rozwojowe, w szczególności poprzez prowadzenie działań wzmacniających dialog wewnątrzmięjski i współpracę różnych środowisk. Działania te mają m.in. wspierać lokalną przedsiębiorczość i rynek pracy oraz podnosić atrakcyjność miasta jako miejsca do zamieszkania.

- *Chciałbym, aby realizacja projektów ze zbioru pod hasłem „Tarnów. Nowe spojrzenie” przybliżyła nas do zakładanej wizji naszego miasta, którą można,*

oczywiście w dużym skrócie, sprowadzić do trzech założeń – mówi prezydent Roman Ciepela. – Moim zdaniem powinno to być miasto dialogu i partnerskiej współpracy, tworzące poczucie wspólnotowości wśród mieszkańców, miasto wzmacniające więzi i poczucie dumy z bycia jego mieszkańcem, miasto atrakcyjne do życia, dające satysfakcję swoim mieszkańcom i przyciągające osoby podejmujące decyzje o wyborze miejsca do zamieszkania, miasto zapewniające dostępność usług publicznych i przestrzeni miejskich o wysokiej jakości. To także miasto stawiające na nowoczesną gospodarkę, generującą miejsca pracy odpowiadające aspiracjom wykształconych osób z miasta i regionu, miasto wzmacniające lokalną przedsiębiorczość, promujące wewnętrzną współpracę oraz lokalne wybory konsumenckie.

W projekcie „Tarnów. Nowe spojrzenie” 16 zadań na 55 wszystkie opracowało osiem stowarzyszeń, fundacji i instytucji, które otrzymają na ich realizację łącznie 3 mln 142 tys. zł. Dotyczą one projektów, które będą realizowane przez: Akademię Nauk Sto-

sonowanych w Tarnowie, Stowarzyszenie Made in Tarnów, Stowarzyszenie Restauracji w Tarnowie, Polskie Forum Klimatyczne, Fundację EduMocni, Fundację Auxilium, Izbę Przemysłowo-Handlową w Tarnowie i Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie.

Warto przypomnieć, iż zakwalifikowanie się do programu „Rozwój lokalny” i otrzymanie dofinansowania nie było zadaniem łatwym, bowiem o pieniądze starało się 255 miast. W drugim etapie komisja konkursowa wyłoniła 50 miast, a do finału przeszło 29 miast, w tym Tarnów, który w gronie wszystkich aplikujących 255 miast zajął najwyższą lokatę, uzyskując łączną punktację 203,67.

- *Oceniający jednoznacznie określili, iż tarnowski projekt był najbardziej dopracowany, spójny, najlepiej odpowiadał na możliwości wykorzystania wewnętrznych potencjałów miasta. Wielkie gratulacje należą się wszystkim, którzy pracowali nad projektem – podkreśla prezydent Tarnowa.*

K

Pamięć o „polskim Edisonie”

W połowie czerwca Tarnów świętował 150. rocznicę urodzin „polskiego Edisona” - Jana Szczepanika. Rok bieżący jest Rokiem Jana Szczepanika, w związku z tym w mieście od dłuższego czasu odbywają się imprezy z tym związane. Ich zwieńczeniem był wernisaż wystawy „Jan Szczepanik – geniusz, wynalazca, konstruktor”, którą oglądać można w Muzeum Historii Tarnowa i Regionu.

Jana Szczepanika, powitano w Tarnowie o godz. 9. Na plac Sobieskiego przyjechał dorożką, do której wsiadł przed swoim domem przy ul. Chopina. Pół godziny później w bazylice katedralnej odprawiona została msza św. w intencji polskich wynalazców. Po jej zakończeniu na tarnowskim rynku wykonana została z drona wspólna fotografia z Janem Szczepanikiem.

Po złożeniu kwiatów przed pomnikiem „galicyjskiego geniusza” w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych rozpoczęła się Uroczysta Gala Jubileuszowa. Obecni byli na niej przedstawiciele władz miejskich Tarnowa i Krosna (z tym miastem również związany był wynalazca), radni, przedstawiciele szkół noszących imię Jana Szczepanika oraz licznych organizacji technicznych. Obecni byli również członkowie rodziny jubilata.

- Dzisiaj dla Tarnowa, dla Krosna, a myślę, że i dla całej Polski jest bardzo ważny dzień. Wspominamy człowieka, który przekraczał granice wyobraźni, ale myślę, że wytyczał też drogi poznania tego co wcale nie było oczywiste dla jego rówieśników. Nie zawsze potrafił swoje wizje przekuć w coś materialnego i nie zbił majątku na swoich wynalazkach. Jesteśmy dumni, że Jan Szczepanik mieszkał w Tarnowie i tu założył rodzinę – powiedział prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela.

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie, Marek Rzepka, podkreślił, że mieszkańcy ziemi tarnowskiej i krośnieńskiej mają wielkie szczęście, że właśnie tu żył najwybitniejszy przedstawiciel polskiej myśli technicznej. - Jego postać może być inspiracją dla przyszłych pokoleń, żeby wychodzić za pewne schematy i podążać za wizją niejednokrotnie przekraczającą swoją epokę – dodał. Głos zabrał również wnuk Jana Szczepanika, Jerzy Szczepanik-



Dzikowski. - *Pytano mnie nieraz, czy Jan Szczepanik mógłby być jakimś wzorem? Pewnie, że mógłby. Pomijając, że jego wynalazki są wiele warte, dla nas, jest wzorem kogoś kto sprawdził się w swoim działaniu i postępowaniu, kogoś kto urodził się bez zaplecza rodzinnego, majątkowego, nic za nim nie stało, a wszystko co osiągnął musiał zrobić sam.*

W trakcie gali nastąpiło odsłonięcie obrazu Jana Szczepanika, który wyszedł spod pędzla tarnowskiego artysty malarza Jerzego Martynowa. Odbyło się również wręczenie fundowanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Tarnowie statuetek Jana Szczepanika oraz przyznawanych przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich medali Jana Szczepanika. Statuetki, którymi od ponad 20 lat wyróżniane są wybitne postaci tarnowskiej gospodarki, nauki i życia społecznego, w tym roku otrzymali: w kategorii naukowej i wdrożeniowej – autor licznych projektów i patentów, legenda Grupy Azoty, Jan Wais, w kategorii gospodarczej – prezes Bruk-Betu Nieciecza, Krzysztof Witkowski, w kategorii naukowo-badawczej – wykładowca Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie, Jakub Kwaśny, w kategorii naukowo-społecznej – wybitny kosmolog i popularyzator nauki, laureat nagrody Templetona, ks. prof. Michał Heller oraz Akademia Nauk Stosowanych w Tarno-

wie, w kategorii społecznej – prezydent Krosna, Piotr Przytock i oraz prezes Fundacji im. Jana Szczepanika w Tarnowie, Mieczysław Czosnyka.

Medalami Jana Szczepanika uhonorowano natomiast: prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej, Rada w Tarnowie, Renatę Łabędź, członka Zarządu Grupy Azoty S.A., Zbigniewa Paprockiego, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie, Marka Rzepkę, byłego dyrektora Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie, Krzysztofa Kołacińskiego oraz Tauron Dystrybucja S.A. Oddział w Tarnowie.

W Muzeum Historii Tarnowa i Regionu można oglądać wystawę „Jan Szczepanik – geniusz, wynalazca, konstruktor”. Znalazły się na niej m.in. trzy różne rekonstrukcje największych wynalazków Szczepanika, które powstały na bazie jego patentów: model kamery, maszyny tkackiej oraz tkaniny kuloodpornej. Prezentowanych jest również kilkadziesiąt gobelinów, które tkane były metodą, jaką wynalazł Szczepanik. Największy to „Apoteoza 50-lecia panowania cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa I”,oryginał z 1898 roku. Czas jego tkania wyniósł około 6 godzin – ręcznie trwałoby to kilka lat. Dzięki temu Szczepanik zyskał wielką popularność, zarówno w Polsce jak i w Europie.

II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE MA JUŻ 120 LAT



W tym roku jedna z najpopularniejszych tarnowskich szkół świętowała 120-lecie istnienia. Z tej okazji do II Liceum Ogólnokształcącego przybyli absolwenci, nauczyciele i osoby związane z placówką. Była uroczysta gala, ale i zwiedzanie szkolnych murów. Jak podkreślali uczestnicy, miło było spotkać się w takim rodzinnym gronie.

Główne obchody zaplanowano na 11 czerwca. Zainaugurowano je mszą św. w kościele księży Filipinów. Następnie niemal 300 osób wzięło udział w uroczystej gali w Teatrze im. Ludwika Solskiego. Historię szkoły przypomniała Beata Klimkiewicz – Świder, dyrektorka placówki. Przedstawiono też sylwetki wybitnych absolwentów. – *Były to osoby, które walczyły o wolność, często przelewając krew i oddając życie ojczyźnie, jak i te współcześnie pracujące dla Polski i świata. Ludzie, którzy ratują życie, wprowadzają innowacje w nauce i biznesie, odnoszą sukcesy sportowe i artystyczne* – wymienia.

W uroczystościach brały udział niekiedy trzy pokolenia. Najstarsza absolwentka, która pojawiła się w teatrze, zdawała maturę w 1951 roku. Stanisława Kulas (z domu Czarnik), bo o niej mowa, na galę przybyła z synem i wnukiem, również absolwentami II LO. – *Zauwa-*



żyliśmy taką prawidłowość, że naszą szkołę często wybierają całe rodziny. Na przykład młodsze rodzeństwo idzie śladem starszego. Zdarza się, że rodzice naszych nauczycieli również należą do szkolnej społeczności – mówi Beata Klimkiewicz – Świder.

Chętni mogli odwiedzić szkolne mury, zarówno budynek położony przy ul. Mickiewicza, jak i dawną siedzibę przy al. Solidarności, w której obecnie znajduje się XVI LO. Wieczorem dawni uczniowie, nauczyciele i przyjaciele szkoły spotkali się ponownie na balu absolwenta, który odbył się w jednej z tarnowskich restauracji.

Jak można przeczytać w Encyklopedii Tarnowa, szkoła powstała w 1901 r. jako filia I Gimnazjum, a dwa lata później funkcjonowała samodzielnie pod nazwą Cesarsko-Królewskie Gimnazjum Męskie II. Podczas I wojny światowej w gmachu szkoły stacjonowały wojska rosyjskie i austriackie. Z kolei w czasie II wojny światowej w budynku szkoły mieścił się przejściowy obóz dla jeńców polskich, a następnie oddział weterynarii wojskowej

Wehrmachtu. Od 1968 r. jest to szkoła koedukacyjna. Obecnie placówka mieści się w zabytkowym budynku przy ul. Mickiewicza 16. W roku szkolnym 2021/2022 do II LO uczęszczało 666 uczniów.

(WW)



Jubileusz „ogrodnika”

Już 141 lat działa w Tarnobrzegu popularny „ogrodnik”, czyli Zespół Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych. Placówka z bardzo bogatą historią sięgającą XIX wieku obchodziła niedawno swój jubileusz, który ze względu na pandemię, został przełożony na maj 2022 roku.

Piątek 27 maja był wyjątkowo ważnym dniem dla szkoły. Tego dnia odbyły się oficjalne uroczystości, a „ogrodnik” stał się miejscem spotkań absolwentów, nauczycieli i uczniów. Jubileuszowa gala odbyła się w hali widowiskowo-sportowej Pałacu Młodzieży przy ulicy Gumniskiej, która znajduje się nieopodal placówki i otaczającego ją parku. W czasie uroczystości głos zabrali m.in. zastępczyni prezydenta Tarnobrzegu do spraw edukacji i sportu Bogumiła Porębska, były rektor Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie i jednocześnie absolwent tej szkoły profesor Włodzimierz Sady, a także rektorka Akademii Nauk Stosowanych w Tarnobrzegu, prof. Małgorzata Kołpa. Goście podkreślali wagę szkoły dla miasta i regionu oraz doceniali wagę kształcenia zawodowego w dziedzinach: rolnictwa, ogrodnictwa, architektury krajobrazu, hodowli koni, uprawy winorośli, weterynarii i agroturystyki. O część artystyczną zadbała Orkiestra Dęta z Siedlisk Tuchowskich oraz soliści, zaś młodzież i nauczyciele ze szkoły zaprezentowali natomiast program, który opisywał historię szkoły.

Była także kapsuła czasu. Pamiętka, którą zostawili po sobie uczniowie zamiast w ziemi, została umieszczona w zabytkowym żyrandolu. Młodzi włożyli do niej krótki list z podpisami oraz materiały fotograficzne dokumentujące współczesną szkołę. Całość zwieńczyła degustacja tortu przygotowanego przez uczennicę trzeciej klasy technikum technologii żywności o specjalności cukierniczej.

Podczas jubileuszowych uroczystości promowano monografię szkoły autorstwa Mieczysława Czosnyki, absolwenta placówki.

- Cieszymy się, że w wydarzeniu wzięło udział wielu obecnych i dawnych



Trochę historii...

28 czerwca 1881 roku w Tarnobrzegu powstał Zakład Sadowniczo-Ogrodniczy, który kształcił ogrodników. Z czasem placówka przyjęła nazwę Krakowska Szkoła Ogrodnicza, a jej pierwszym dyrektorem był Wojciech Maciaszek. Szkoła była niezwykle popularna.

Od 1914 roku do 1919 szkoła musiała zawiesić swoją działalność przez wzgląd na wojnę. W czasie kolejnej wojny placówka przyjęła nową nazwę - Państwowa Szkoła Ogrodnicza.

Po wojnie organizowano tam cykliczne wystawy bukiciarskie, wernisaże, koncerty, recytacje poezji. Miejsce to nazywało się już wtedy Tarnobrzeżską Szkołą Ogrodniczą, a następnie Zespołem Szkół Ogrodniczo-Rolniczych. Finalnie, od początku lat 90. XX wieku, był to już Zespół Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych. Ostatnia nazwa to rezultat przemian gospodarczych i społecznych.

Obecnie placówka jest najstarszą szkołą ogrodniczą w Polsce.

uczniów. Niektórzy absolwenci przybyli na tę uroczystość z bardzo daleka, co pokazuje, jak ważnym etapem w ich życiu była nauka w murach zabytkowego pałacu Sanguszków. Spotkanie różnych pokoleń umożliwiło nam poznanie niejednej historii życia byłych uczniów ZSEO. Jesteśmy dumni z ich sukcesów i wierzymy, że młodzież ucząca się obecnie w „ogrodniku” zainspiruje się nimi i postara się naśladować swoich poprzedników – mówił dyrektor placówki, Robert Kozioł.

MT



Warto pomagać

Z Haliną Gawle, przewodniczącą Zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Tarnowie rozmawiał Stefan Mikulski

Jaka była idea powstania prowadzonego przez wasz związek punktu pomocy rzeczowej dla uchodźców z Ukrainy?

Chodziło przede wszystkim o to, żeby tym ludziom pomóc, bo często docierali do Polski praktycznie bez niczego. Chcieliśmy dostarczyć im żywność, środki czystości i inne rzeczy niezbędnych do normalnego funkcjonowania. Dary te przekazane zostały przez mieszkańców Tarnowa i okolic. Mieszczący się przy ul. Wałowej punkt, uruchomiony został już 3 marca, ostatnie dary wydaliśmy 14 czerwca.

Skąd wzięł się pomysł, żeby prowadzeniem punktu zajęli się właśnie członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Tarnowie?

Prezydent Roman Ciepela ogłosił konkurs na prowadzenie takiego punktu, my złożyliśmy ofertę i zlecono nam obsługę, we współpracy z Centrum Usług Społecznych. Mieliśmy o tyle łatwiej, że jako związek prowadzimy taką działalność od lat i rocznie wydajemy potrzebującym ponad 12 ton produktów z Banku Żywności. Przy okazji muszę dodać, że niewielkie honoraria z projektu dostawało pięć osób, pozostałe – a w sumie było nas ponad 20 – pracowały na zasadzie wolontariatu.

Jak wyglądał przeciętny dzień pracy w punkcie?

Pracownicy Centrum Usług Społecznych opracowali specjalną dokumentację, wszystko musiało bowiem być rejestrowane. Każda osoba, która korzystała z usług punktu, miała założoną kartotekę, w którą wpisywało się jej dane personalne, numer paszportu i datę przekroczenia granicy. Zaznaczaliśmy w niej również co i kiedy pobierała. W sumie przez prowadzony przez nas punkt przewinęło się tych osób około 7 500. Na początku towaru było bardzo dużo i wtedy praktycznie wydawaliśmy go bez ograniczeń. Później towaru zaczęło jednak bra-

kować, a przed punktem ustawiały się kolejki chętnych, musieliśmy więc wprowadzić jakąś reglamentację, żeby każdy mógł coś dostać. Wydawaliśmy więc na przykład po jednej sztuce na osobę i narzuciliśmy ograniczenia czasowe. Nie można było przychodzić po pomoc codziennie, ale co cztery czy sześć dni. Bywały takie dni, że obsługiwaliliśmy po 400-500 osób w ciągu dnia, a norma wynosiła 200-250 osób dziennie. Nieraz panie nie miały nawet kiedy zjeść śniadania, bo cały czas byli ludzie.

Na jakie problemy napotykaliście w trakcie pracy?

Pojawiały się osoby, które twierdziły, że udzieliły schronienia Ukraińcom i chciały otrzymać dla nich pomoc. Nie mieli jednak paszportów swoich lokatorów i nie mogliśmy im nic wydać. Na szczęście takie przypadki były nieliczne. Problem był również z reglamentacją rejonową - punkt przeznaczony był bowiem tylko dla uchodźców mieszkających w Tarnowie. I o ile zgłaszali się ludzie z okolicznych miejscowości, to otrzymywali pomoc, ale jeżeli przyjeżdżali np. z Bochni czy Dębicy, to mogliśmy pomóc tylko sporadycznie.

Niestety, jak to zwykle bywa, ten, co nie robi nic, ma najwięcej do powiedzenia. Byliśmy więc hejtowane i oczerniane, co było dla nas bardzo przykre i smutne. Niektórzy myśleli, że dorabiamy się tam majątku. Słyszałyśmy na przykład, że tuż po dostarczeniu towaru, półki są puste, bo my wynosimy wszystko tylnymi drzwiami. A ja do dzisiaj nie wiem, czy w tym pomieszczeniu są tylne drzwi...

Mam nadzieję, że zdarzały się również przyjemne czy wzruszające momenty?

Oczywiście, że takich nie brakowało. Dla mnie najbardziej ujmujące były dzieci. Gdy w Dzień Dziecka rozdawaliśmy słodycze, jeden z dzieciaków podbiegł do mnie i przytulił się do mnie, jak do babci. Choćby dla tych najmłodszych warto było to robić. Bardzo dużo osób wychodziło, dziękowało nam, mówiąc, że gdyby nie Polacy, to oni by nie przetrwali. Pamiętam też, że w pierwszych dniach, kiedy było jeszcze bardzo zimno, przyjechała kobieta z dwójką dzieci i podczas rozmowy powiedziała mi, że przed przekroczeniem granicy przez tydzień spała z tymi dziećmi pod mostem.

Prowadzenie punktu nie byłoby możliwe wyłącznie siłami członków Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów...

Oczywiście, tym niemniej serdecznie dziękuję wszystkim osobom z naszego związku, które społecznie ciężko pracowały po osiem godzin dziennie. Ogromną wdzięczność chciałam wyrazić, pomagającym nam w rozładunku towaru pracownikom Centrum Usług Społecznych oraz dyrektorce CUS Dorocie Krakowskiej i jej zastępczyni Małgorzacie Proszowskiej. Serdeczne podziękowania należą się dyrektorowi Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Miasta Tarnowa, Grzegorzowi Habelowi, który panował nad całym zaopatrzeniem, przywoził produkty i pracował przy rozładunku na równi z innymi. Za pracę przy przywożeniu oraz rozładunku towaru podziękować chciałabym także pracownikom Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Nie mogę również zapomnieć o przedstawicielach Miejskiego Zarządu Budynków, prezesie Bernardzie Karasiewicz i wiceprezesie Januszu Galasie, dzięki którym pomieszczenie było właściwie przygotowane. Zaangażowany był również bardzo prezydent Ciepela, który był u nas codziennie, na bieżąco monitorując sytuację.



REKREACYJNA „MARCINKA”

Wielofunkcyjne urządzenia siłowo-treningowe, bezpieczne boisko do siatkówki plażowej oraz dodatkowe ławeczki i stojaki. Z tego wszystkiego składa się Park Ninja, pomysł tarnowian, który wygrał w budżecie obywatelskim na rok 2021. Starsze i nowsze inwestycje pod Górą Św. Marcina i na niej sprawiają, że powstaje w tym miejscu naprawdę duże i dobrze wyposażone centrum rekreacyjne na świeżym powietrzu.

Boisko parku ma wymiary 9x13 m, a jego nawierzchnia zrobiona jest z piasku. Wyposażony jest w m.in. kołki do przechodzenia z ringami, monkey bar, kulki, nunczak, ninja board, ruchomą drabinkę oraz labirynt. W sumie takich urządzeń jest aż 22, więc korzystający mają spory wybór.

Użytkownicy parku mają także do dyspozycji boisko do siatkówki plażowej o wymiarach 12x22 m. Nawierzchnia stworzona jest w taki sposób, by można było z niej bezpiecznie z niej korzystać. Boisko wyposażone jest w słupki z osłoną, siatkę, linie, taśmę do oznakowania boiska a nawet stanowisko sędziowskie. Dla chcących odpocząć znalazły się ławeczki.

Koszt wybudowania parku to 137 tysięcy zł.

Ale to nie wszystko, z czego można skorzystać pod „Marcinką”, Park Ninja należy bowiem do kompleksu Parku Biegowego Marcinka, który został stworzony w 2014 roku i jest systematycznie rozbudowywany. W pierwszym etapie wykonano ścieżki do jazdy na rolkach i nartorolkach, boisko do gry w kule, wyremontowano istniejącą ścieżkę do biegów terenowych, utwardzono teren, zamontowano kilka ławek i stojaków na rowery oraz posadzono roślinność. W tym samym roku wyprofilowano ścieżki przy ul. Harcerskiej, dzięki czemu można tam uprawiać biegi narciarskie, terenowe oraz nordic walking.

Miasto kontynuowało rozbudowę parku biegowego i dwa lata później ponownie wyprofilowano istniejące trasy, dołożono kilka ławek i koszy na śmieci,

a także dobudowano siłownię zewnętrzną z kilkunastoma urządzeniami do ćwiczeń. Następnie wybudowano oświetlenie wzdłuż ścieżki biegowej oraz drogijazdowej. Dopełnieniem są na pewno trasy rowerowe, czyli niedawno uruchomiony BIKE PARK Marcinka, działająca od maja tężnia solankowa oraz Pump Track, który będzie realizowany w tym roku.

Obecnie opracowywana jest koncepcja zagospodarowania kolejnych terenów pod nazwą „Marcinka – Góra Aktywności”. W planach jest budowa baz socjalnych, modernizacja placu zabaw, dodatkowe trasy dla pieszych i utworzenie miejsca rekreacyjnego przy potoku (od strony wschodniej) oraz odtworzenie szachownicy na świeżym powietrzu i budowa toru saneczkowego.

MT

Przedwakacyjny miesiąc atrakcji

Czerwiec – może z wyjątkiem okresu pandemii – zazwyczaj jest miesiącem obfitującym w liczne wydarzenia o charakterze społecznym i kulturalnym. W tym roku nie było inaczej. Ze względu na zbliżające się zakończenie roku szkolnego – szereg szkół postanowiło zintegrować lokalną społeczność.

Nie inaczej było w Szkole Sportowej nr 20 w Mościcach, w „Hoffmanówce” (SP nr 1) czy dawnej Szkole Podstawowej nr 19 im. Marynarki Handlowej w Tarnowie. Tego typu wydarzenia przede wszystkim dostarczają szeregu atrakcji dzieciom, ale przede wszystkim integrują lokalną społeczność wokół czegoś co jest najważniejsze – edukacji.

Nie inaczej jest w przypadku jubileuszy. Za nami wspaniałe jubileusze w IV LO, w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych czy Zespole Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych. Do tego szacownego grona jubilatów dołączyło również II Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie,

które obchodziło święto 120. urodzin. Całą galę prowadził, absolwent tej szkoły z 1987 roku, a obecnie dziennikarz telewizji Polsat – Krzysztof Wanio, nadając całej uroczystości lekki i zabawny ton. Z tego miejsca chciałem bardzo serdecznie pogratulować całemu Gronu Pedagogicznemu oraz Dyrekcji – świetnej organizacji oraz niezapomnianych wrażeń.

Osobiście byłem tam w podwójnej roli. Z jednej strony jako Przewodniczący Rady Miejskiej, a z drugiej jako dyrektor Krakowskiej Szkoły Biznesu Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, z którą to Szkołą II LO współpracuje w ramach studium menedżerskiego już blisko 30 lat. Warto w tym miejscu wspomnieć talent organizacyjny i osobę spinającą zarówno jubileusz jak i studium – czyli Martę Rodo, którą zna każdy poprzedni i każdy przyszły rektor UEK.

Czerwiec to także kulminacja obchodów roku Jana Szczepanika. Bardzo chciałbym po-



dziękować Izbie Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie, za nominację i przyznanie mi nagrody im. J. Szczepanika – w kategorii naukowo-badawczej. To był zaszczyt i wielkie wyróżnienie stać w jednym rzędzie z tak znakomitymi osobistościami, wśród których był również ks. prof. Michał Heller. Cieszę się, że rok 2022 – decyzją Rady Miejskiej w Tarnowie – został ogłoszony Rokiem Jana Szczepanika. Wiem również, że nasz genialny wykonawca doczeka się pełnometrażowego filmu. Nie zdradzę tajemnicy jak powiem, że do roli wielkiego wynalazcy przymierzany jest Tomasz Ziętek, a jego przyjaciela Marcin Kwaśny. Obyśmy szybko doczekali tej ekranizacji, a po niej przyszła ta hollywoodzka.

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY
MIEJSKIEJ W TARNOWIE

Jak wysoko polecą Jaskółka?

W 2019 roku Tarnów doczekał się po wielu latach obiektu sportowego na miarę 100 tysięcznego miasta. Arena Jaskółka to piękna, niezłe skomunikowana hala w centrum sportowych Mościc, dobrze komponująca się z pozostałymi sportowymi obiektami. Kłopotem jednak jest to, że sfinansowany został tylko z miejskich środków, czyli pieniędzy nas wszystkich.

60 milionów złotych za tego typu obiekt obecnie wydaje się ceną niezbyt wygórowaną – choć niemałą, jednak brak wsparcia zewnętrznego uznać należy za porażkę w długofalowej polityce finansowej magistratu. Jeśli do tego dodamy bieżące koszty funkcjonowania Jaskółki, to robi się poważna kwota ok. 2.5 mln złotych rocznie, co łatwo przeliczyć na 200 tys. złotych miesięcznie. A jak wyglądają dochody? W 2020 roku, w najtrudniejszym początkowym etapie funkcjonowania to tylko 35 tys. zł miesięcznie. Rezygnacja ówczesnego szefa TOSiR, odpowiedzialnego za promocje, który zamienił tarnowską Jaskółkę na krakowską Teatr Bagatela pokazuje, że zadanie było faktycznie trudne. Za późno przystąpiono do szukania odpowiedniego sposobu użytkowania

Areny, a co za tym idzie merytorycznego uzasadnienia dla funkcjonowania tego typu obiektu.

Z pomocą Arenie paradoksalnie przyszedł covid i przekształcenie obiektu w szpital tymczasowy. Dochody zwiększyły się znacznie, bo za sam najem do miejskiej kasy wpłynęło 3 mln złotych. Tylko pandemia się skończyła i znowu nastąpiła szara rzeczywistość, połączona z poszukiwaniem sposobu na zapełnienie hali ludźmi, a miejskiej kasy pieniędzmi. Pomysłów w ostatnim czasie zrodziło się wiele: oddanie hali w ręce zewnętrznej spółki (co wiąże się z dodatkowymi dość sporymi dla miasta kosztami oraz całkowitym brakiem kontroli nad miejskim obiektem), utworzenie nowej miejskiej spółki z kilkoma nowymi etatami to też dodatkowe koszty, ale hala pozostałaby w dyspozycji miasta.

Ostatni pomysł, pomimo pewnych mankamentów, wydaje się najrozsądniejszy. Przekazanie Areny w ręce spółki już istniejącej. Najbliższą chyba jest Tarnowski Klaster Przemysłowy, bo i prezes „sportowy”, pracownicy kompetentni, a zakres działalności łatwo uzupełnić o wynajem



powierzchni sportowej. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że w każdej z tych konfiguracji trudno będzie pogodzić funkcje sportowe i widowiskowe

tego obiektu. Jak zaplanować bowiem mecze piłkarzy ręcznych, skoro obiekt będzie z dużym wyprzedzeniem zarezerwowany na spotkanie rekolekcyjne lub koncert popularnego zespołu?

Rozwiązaniem problemu mogłaby być budowa nowej hali (typowo sportowej) maksymalnie na 2500 widzów. Poszukajmy nowej lokalizacji w okolicach np. Kłikowej, by ożywić trochę „zapomnianą” przez miasto dzielnicę, ale także, przy okazji, wrócić do idei trzeciego zjazdu z autostrady, aby dobrze ten obiekt skomunikować. Można upiec kilka pieczeni, tyle tylko, że jak zawsze pada pytanie: kto za to zapłaci? Może w końcu warto pomyśleć o kompleksowym planie rozbudowy dla całej dzielnicy i być może wtedy projekt (łączy funkcje sportowe, społeczne i gospodarcze) znajdzie uznanie w ministerialnych konkursach?

PIOTR GÓRNIKIEWICZ
PRZEWODNICZĄCY KLUBU RADNYCH NASZE
MIASTO TARNÓW

■ Budżet Tarnowa za 2021 r. w ocenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej

Czy jest źle, czy aż tak dobrze?



Absolutorium to ocena przedstawionego komisji rewizyjnej sprawozdania z wykonania budżetu uchwalonego przez Radę Miejską, czyli informacji o finansach, stanie mienia komunalnego, realizacji projektów wieloletnich, rozdysponowania rezerw, zagospodarowania środków zewnętrznych - subwencji, dotacji, wreszcie- poziomu zadłużenia.

Trudno przytoczyć wszystkie zapytania i uwagi stawiane w trakcie trzech merytorycznych spotkań całej komisji z przedstawicielami Urzędu Miasta Tarnowa (te znajdujące się w protokołach), ale na wybrane należy zwrócić szczególną uwagę.

1. Wydatki miasta zaplanowano na 874 miliony, a zrealizowano je w kwocie 834 milionów. Posiadane środki finansowe to dochody z: podatków, opłat komunalnych, dywidendy MPEC, subwencji i programów operacyjnych: regionalnych, rządowych i europejskich. Znaczne jednak fundusze pochodziły z nadal zaciąganych kredytów czy sprzedaży obligacji, których raty należało spłacać (80 milionów za rok i odsetki - ponad 7 milionów). Całość kredytu 1 stycznia 2022 roku wynosiła 427 milionów.

2. Kondycja finansów Tarnowa pozwoliła na zrealizowanie szeregu inwestycji, a wśród nich były np. Inteligentny System

Transportowy, program ekologiczny - Tarnowski Rower Miejski, remonty dróg, prace restauracyjne w kamienicy przy rynku, co nazwano Pasażem Odkryć, powstanie Tężni Solankowej na Górze Marcina i inne.

3. Komisja zwróciła także uwagę na zadania niezrealizowane lub których wykonanie okazało się długoterminowe, niedokończone, np. Multimedialne Centrum Artystyczne przy ul. Wałowej, Nowe Przestrzenie Zdarzeń, rewitalizacja Parku Strzeleckiego, budowa tzw. parkletów, opóźnienia w przekazywaniu środków finansowych radom osiedli i tylko dwa zadania budżetu obywatelskiego zrealizowane w pełni. Ograniczeniu uległy także środki na działania w zakresie tarnowskiej kultury, np. teatru, także oświatę (nauka zdalna) lub sport. Co więcej, płace większości pracowników administracji czy służb komunalnych pozostały na niezmiennym, niskim poziomie.

4. Budżet miasta był wielokrotnie zmieniany, zaplanowane przedsięwzięcia ulegały „okrojaniu”, przesunięciu, co tłumaczono przede wszystkim przeciągającymi się procedurami przetargowymi, ograniczonymi możliwościami finansowymi – wykonawczy, ale też... warunkami atmosferycznymi. Stąd zwrócono uwagę na widoczny rozdźwięk między zakładanymi na początku

roku planami i późniejszymi modyfikacjami, a nawet brakiem realizacji części zadań, np. inwestycji drogowych.

5. Trzeba jednak stwierdzić, że na wykonanie zadań budżetowych niebagatelny wpływ miały jednak ograniczenia covidowe, choć równocześnie, ze względu na utworzenie w hali Arena Jaskółka szpitala pasywnego, do kasy miasta przekazano ze środków Banku PKO BP 3,5 miliona. Mniej kosztowała także tarnowska oświata.

Dlatego komisja z zaskoczeniem przyjęła informację, że w budżecie Tarnowa **na koniec 2021 roku znalazło się 37 milionów nadwyżki, w tym 21 przekazanych ze środków rządowych, a tym samym niewykorzystanych.**

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie oceniła realizację zadań budżetowych uchwalonych przez Radę Miasta, natomiast Komisja Rewizyjna, biorąc pod uwagę sposób zagospodarowania posiadanych środków finansowych, w tym pozyskanych środków zewnętrznych, ale też powiększający się dług publiczny, była w swej ocenie podzielona i - choć nie jednogłośnie - podjęła decyzję o pozytywnej ocenie wykonania budżetu i udzieleniu absolutorium.

Jak więc przedstawia się sytuacja naszego miasta, jego perspektywy rozwojowe i planowana strategia? Pan prezydent wielokrotnie oceniał je jako dobre. Czy może jednak niepokojące? Na tak postawione pytanie tarnowianie z pewnością będą mieć własne zdanie.

ANNA KRAKOWSKA
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI REWIZYJNEJ
RADY MIEJSKIEJ TARNOWA

To nasz patriotyczny obowiązek

Budowa pomnika prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Tarnowie jest formą upamiętnienia tego wielkiego Polaka, męża stanu, który zginął w drodze do Katynia. Każdy obywatel, który czuje się patriotą powinien osobę piastującą urząd prezydenta czcić w sposób wyjątkowy. Krytyka idei powstania pomnika w Tarnowie jest niezrozumiała.

Mówimy przecież o tragicznie zmarłym prezydencie! To on w 2008 roku zainaugurował w Tarnowie ogólnopolskie obchody dnia niepodległości. Mówił wówczas, że Tarnów jest solą polskiej ziemi. Pośmiertnie docenił „burmistrza niepodległości” Tadeusza Terčila, wręczając jego wnukowi Krzysztofowi Komandorskiemu Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą. Podczas swojej wizyty w naszym mieście prezydent Kaczyński podkreślał, że Tarnów i region tarnowski to ostoja patriotyzmu, ka-

tolicyzmu. I właśnie w odpowiedzi na te słowa chcemy spełnić nasz patriotyczny obowiązek. Budowa pomnika realizowana jest dzięki zbiórce publicznej. Setki osób zdecydowało się wesprzeć budowę. **Mamy wszystkie niezbędne zgody i opinie, które umożliwiają realizację monumentu.**

„**Jesteśmy ludźmi jednego języka, jednej kultury, jednej przeszłości, jednej tożsamości**” – powiedział w Tarnowie prezydent Lech Kaczyński. Dziś obserwujemy jaki kryzys przechodzi nasza tożsamość narodowa. Jak Polska atakowana jest z zewnątrz, ale również jak pewne siły próbują skłócić nasze społeczeństwo. Z jed-



nej strony wymaga się od nas ogromnej tolerancji, ale tolerancja dla nas to już temat tabu. Jesteśmy Polakami, dotknęła nas straszna tragedia jaką był lot do Smoleńska. Ten pomnik to także docenienie wszystkich, którzy tego dnia znajdowali się na pokładzie TU-154M.

Pamiętajmy, że demokracja działa w dwie strony. Przeciwnicy powstania monumentu Naszego Prezydenta codziennie upamiętniają setki osób, które niekoniecznie reprezentują patriotyczny, katolicki światopogląd. Czy ktokolwiek Wam w tym przeszkadza i protestuje?

ANGELIKA ŚWITALSKA
RADNA RADY MIEJSKIEJ
KLUB RADNYCH PIS



Jerzy Stuhr, wybitny aktor, reżyser i wykładowca został laureatem tegorocznej nagrody TNF za całokształt

TYDZIEŃ FILMOWEGO ŚWIĘTOWANIA

Był to już 36. raz, kiedy Tarnów zamienił się w stolicę polskiej kinematografii za sprawą kolejnej Tarnowskiej Nagrody Filmowej, która w tym roku trwała 9 dni. W czasie festiwalu obejrzelśmy 12 pełnometrażowych projekcji, była sekcja dziecięca z bajkami, a na zakończenie nagrody i inne honory.

W tym roku statuetka nazwana „Ukłon” oraz 10 tys. zł powędrowały do Jerzego Stuha. Wybitny aktor, reżyser i wykładowca został laureatem tegorocznej nagrody TNF za całokształt. Laureat został przyjęty przez widzów owacjami, a nagrodę wręczył prezydent Tarnowa Roman Ciepela.

Dwanaścioro dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych, pod nadzorem Magdy Trusz, oceniło bajki konkursowe i przyznały statuetkę „Marszkaronka” oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy zł Arturowi Wyrzykowskiemu za „Skafander Klingerta”.

Swoją głos i jury miała także młodzież. Siedmioosobowy skład uczniów tarnowskich liceów, pod opieką Dominiki Dąbek, docenił film Konrada Aksinowicza „Powrót do tamtych dni”. Reżyser otrzymał nagrodę „za zabra-

nie widzów w nostalgiczną podróż do słodko-gorzkich lat 90-tych i ukazanie w niebanalny i autentyczny sposób szeroko pojętych problemów społecznych, które mogą dotyczyć każdego”. Reżyser otrzymał statuetkę „Kamerzysty” i 5 tysięcy zł.

Jedną z najcenniejszych nagród jest z pewnością ta nadawana przez widzów. W tym roku najwyższą ocenę oraz statuetkę „Publika” i 5 tysięcy zł otrzymał film „Wesele” Wojciecha Smarzowskiego. Twórca nie mógł przyjechać do Tarnowa, więc podziękował widzom zdalnie z ekranu w kinie Marzenia.

Sześciuosobowe jury profesjonalne 36. Tarnowskiej Nagrody Filmowej w składzie: Wojciech Marczewski (reżyser, scenarzysta, pedagog, ubiegłoroczny laureat nagrody za całokształt), Jolanta Dylewska (operatorka filmowa

i scenarzystka, reżyserka filmów dokumentalnych), Marta Habor (producentka filmowa), Marzena Majcher (kompozytorka) i Artur Zaborski (dziennikarz filmowy, krytyk) miało do dyspozycji Grand Prix oraz nagrody specjalne. Wyróżnienie przypadło w udziale Weronice Bilskiej, autorce zdjęć, za intuicję i inteligencję operatorską w filmach „Piosenki o miłości” i „Moje wspaniałe życie”. Nagroda specjalna w wysokości 5 tysięcy zł została podzielona na dwie części i powędrowała do Bartosza Blaschke, reżysera filmu „Sonata” za „*optymistyczną i pełną pasji opowieść*” oraz do Łukasza Grzegorzka, twórcy filmu „Moje wspaniałe życie”, za „*stworzenie oryginalnego obrazu rodziny, wiary w ludzi i świata bez agresji.*”

Decyzją Jury Grand Prix 36. Tarnowskiej Nagrody Filmowej, statuetkę „Maszkarona”, nagrodę w wysokości 15 000 zł za „*odważną, bezkompromisową, skrajnie subiektywną autorską wypowiedź*”, otrzymał film Aleksandry Terpińskiej „Inni ludzie”.

Przypomnijmy, że o nagrody publiczności i gremiów jurorskich walczyło 12 pełnometrażowych filmów konkursowych: „Infinite storm” Małgorzaty Szumowskiej, „Inni ludzie” Aleksandry Terpińskiej, „Magdalena” Filipa Gielzona, „Moje wspaniałe życie” Łukasza Grzegorzka, „Piosenki o miłości” Tomasz Habowskiego, „Powrót do tamtych dni” Konrada Aksinowicza, „Sonata” Bartosza Blaschkego, „Teściowie” Jakuba Michalczuka, „Wesele” Wojciecha Smarzowskiego, „Wiarołom” Piotra Złotorowicza, „Wszystkie nasze strachy” Łukasza Rondudy i Łukasza Gutty oraz „Żeby nie było śladów” Jana P. Matuzińskiego.

Z okazji jubileuszu 15-lecia Filmu Młodego Widza (wcześniej Kino Młodego Widza) szczególna uwaga została poświęcona projekcom dla dzieci. Prócz bloku bajek konkursowych, w ramach festiwalu wyświetlane były bajki nagrodzone w ciągu ostatnich lat w Tarnowie. Był też pokaz nowego filmu „Detektyw Bruno” Magdaleny Nieć i Mariusza Paleja. Gratką dla najmłodszych z okazji Dnia Dziecka była „Bajeczna Fiesta” Teatru Kultureska.

W czasie trwania festiwalu były także wyświetlane projekcje pozakonkursowe - „Nosorożec” ukraińskiego reżysera Olega Sentsova i filmy krótkometrażowe. Nie zabrakło koncertów, spektaklu, warsztatów, wystawy plakatów i spotkań z twórcami.

(MT)

Przed urlopem zajrzyj do biblioteki

Po jakie lektury sięgnąć w wakacje i w czasie urlopowych wojaży? O odpowiedź zapytaliśmy tarnowskich bibliotekarzy. Wśród ich propozycji znalazły się książki zarówno dla dorosłych, jak i dla nieco młodszych czytelników. A jest w czym wybierać, ponieważ w tarnowskich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej pojawiło się ostatnio sporo nowości.

Sięgnij po audiobooki

Jak mówią pracownicy z Filii nr 2 na os. Zielonym, lato to czas, kiedy czytelnicy proszą o lekkie powieści obyczajowe w wakacyjnym klimacie. Rozchwytywane są m.in. książki Doroty Milli, np. cykl: Hana i Liwi. Są to tytuły „Schwytać szczęście” i „Dziewczyna znad morza” oraz drugi cykl jej powieści „Marzenia się spełniają”. W bibliotece można też pytać o najnowszą powieść Anny Ficner-Ogonowskiej „Jesteśmy twój” czy „Chechło” Pauliny Świst (tutaj akcja rozgrywa w iście wakacyjnych nadjeziornych klimatach). – Jest też grono czytelników, którzy niezmiennie przez cały rok wypożyczają kryminały. I tu polecamy powieści kryminalne nowych autorów jak Przemysław Piotrowski i jego pięciotomowy cykl Igor Brudny a także Piotr Górski i również pięciotomowy cykl Sławomir Kruk. Większą popularnością w okresie letnim cieszą się też audiobooki, których czytelnicy chętnie słuchają podczas wakacyjnych podróży – komentuje Agnieszka Pikul.

Wśród audiobooków bibliotekarzy polecają nowości: „Trogirskie wakacje” Hanny Dikta, „Trylogię Lwowską” Joanny Wtulich, serię kryminalną Theresy Ragan „Gniew matki”, „Obsesja matki”, „Śmiertelna rozpacz”. Są też pozycje dla dzieci i młodzieży: „Dzienniczek cwaniczka” Jeffa Kinney’a, „Banda z Burej” Magdaleny Witkiewicz, „Zosia z ulicy Kociej” Agnieszki Tyszki czy „Wakacje u dziadków” Magdaleny Zarębskiej.

Czas na nowe hobby

Nietypową propozycję na wakacje mają pracownicy Filii nr 1. Dzieciom polecają książki popularnonaukowe o obserwacjach dzikiej i miejskiej przyrody: „Straszne robale”, „Owady. Poznaj fascynujący świat owadów”, „Ciekawe, dlaczego zwierzęta nas zadziwiają” lub „Zapytaj Dr Dobrą Radę o... zwierzęta”. – Nastolatkom spodobać się mod-



Ci, którzy nie chcą na wakacje taszczyć papierowych książek mogą zgłosić się do MBP po bezpłatny kod do aplikacji Legimi, która oferuje dostęp do 80 tysięcy e-booków. Należy mieć aktywną kartę biblioteczną oraz brak zaległości na koncie czytelnika. Maile należy wysyłać na adres legimi@biblioteka.tarnow.pl

ne mangi, komiksy i gry paragrafowe: „Technomagowie”, „Łzy bogini Nuwy”, „Yakuza w fartuszkach”, „Kaczor Donald. Gąsior Maltański”, „Batman. Venon”, czy „Beaststar”- mówią. Dorosłym czytelnikom proponują z kolei takie tytuły jak: „Gitarą krok po kroku”, „Samouczek magika”, „Trenuj z Krzychem. Graj jak najlepsi piłkarze świata”, „Rysowanie w 3D”, „Farby żelowe. Dekoracje 3D, witraże, naklejki”, „Nauka golfa w weekend”, „Biżuteria, aplikacje, dekoracje. 100 modnych wzorów. Ozdoby z koralików”, czy „Tenis. Przewodnik gracza”. – Bo kiedy jak nie w wakacje jest czas na szukanie nowego hobby lub rozwijanie starych pasji? – pytają bibliotekarzy.

Znajdzie się też coś dla dorosłych, np. komedie kryminalne Olgi Rudnickiej i Małgorzaty J. Kursy. Niezmiennie czytelnicy chętnie wypożyczają literaturę obyczajową, m.in. Marzeny Rogalskiej, Kristin Hannah („Nocna droga”, „Słowik”), Joanny Tekieli („Szepty pieśnińskich ścieżek”).

Z nowości pojawiły się np. „Empuzjon” Olgi Tokarczuk, „Rana” Wojciecha Chmielarza. Znajdzie się też coś dla miłośników biografii: „Przyczajony geniusz” Jacka Wakara, „Boli tylko, gdy się śmieję” Stanisława Lema i Ewy Lipskiej, „Najlepiej w życiu ma twój kot” - listy Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza czy „Bez okłasków” Jana Englerta.

Na wczasy z kryminałem

Bibliotekarki z filii przy ul. Klikowskiej polecają na lato lektury o tematyce obyczajowej, kryminały, ale także literaturę faktu. W pierwszej kategorii znalazły się takie tytuły jak: „Ogród kobiet” Carli Montero, „Dziewczyna na klifie” Lucindy Riley oraz cykl „Siedem sióstr”, „Amulet” Romy J. Fisher, „Po sąsiedzku” Katarzyny Bulicz-Kasprzak, „Kaprys milionera” Izabeli Frączyk. Niezmiennie popularnością cieszą się też romanse Danielle Steel.

Kolejki ustawiają się również po powieści sensacyjne - od lat króluje Remigiusz Mróz, można np. wypożyczyć m.in. jedną z najnowszych „Projekt Riese”. W zbiorach biblioteki dostępne są też książki Harlana Cobena („Mów mi Win”), cykl „Zamęt” Vincenta Siverskiego, „Żmijowisko” Wojciecha Chmielarza. Zakupiono także bestsellery zagranicznych autorek: B. A. Paris, Camilli Lackberg i Eriki Spindler.

W przypadku literatury faktu warto zapytać w bibliotece o tytuły „Życie artystek w PRL” i „Sekretne życie autorów lektur szkolnych” Sławomira Kopra, „Wodecki. Tak mi wyszło” Kamila Bałuka i Waława Krupińskiego, „Mademoiselle Coco. Miłość zakłeta w zapachu” i „Maria Callas” Michelle Marly, „Polki władczyni Europy” oraz „Windsorowie – celebryci, nudziarze, skandaliści” Iwo-ny Kienzler.

(WW)



W lipcu ruszy miejskie hospicjum stacjonarne

Po kilku latach starań w Mościckim Centrum Medycznym rozpocznie działalność pierwsze w Tarnowie miejskie hospicjum stacjonarne. Pierwsi pacjenci będą mogli trafić tam już w lipcu. Dotychczas Tarnów był jedynym z dużych miast w Małopolsce, które nie miało hospicjum.

Działania Mościckiego Centrum Medycznego przyniosły pozytywny efekt i Narodowy Fundusz Zdrowia sfinansuje działalność pierwszego w mieście stacjonarnego hospicjum. 12 pacjentów będzie miało profesjonalną opiekę w zmodernizowanym Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym placówki. Pierwsi chorzy zostaną przyjęci już w lipcu. Hospicjum mieścić się będzie na drugim piętrze budynku Mościckiego Centrum w pokojach jedno- i dwuosobowych. Dotychczas Tarnów był jed-

nym z dużych miast w Małopolsce, które nie miało stacjonarnego hospicjum.

- To był znaczący brak na mapie opieki zdrowotnej w naszym mieście, który od kilku staraliśmy się zapełnić – mówi prezydent Roman Ciepela. – Dzięki determinacji zarządu Mościckiego Centrum Medycznego i ich działaniom przygotowawczym udało się i będziemy w Tarnowie mieli opiekę paliatywną. Mam nadzieję, że to pierwszy krok i miejskie hospicjum będzie można rozwinąć.

– Dość długo staraliśmy się o uruchomienie hospicjum i systematycznie ponawialiśmy nasze zabiegi motywując, że tarnowianie i mieszkańcy regionu, których bliscy są w stanach terminalnych i wymagają specjalistycznej opieki, powinni mieć hospicjum możliwie blisko. Cieszymy się, że udało nam się spełnić wszystkie wymagania NFZ i uzyskać kontrakt – mówi Jan Musiał, prezes Mościckiego Centrum Medycznego.

Podmioty zabiegające o kontrakt na hospicjum muszą mieć doświadczenie w realizacji opieki stacjonarnej i zatrudniać wykwalifikowaną kadrę medyczną: lekarzy i pielęgniarki z odpowiednią specjalizacją, opiekunów medycznych oraz psychologów i fizjoterapeutów. Doświadczenie personelu musi być potwierdzone w oparciu o konkretne kursy, specjalizacje, ale też lata pracy przy łóżkach chorych. Muszą być zapewnione niezbędne badania diagnostyczne i laboratoryjne, konieczny jest odpowiedni sprzęt medyczny i pomocniczy.

Opieka hospicyjna jest bezpłatna dla osób ubezpieczonych. Do skorzystania z niej niezbędne jest skierowanie wystawione przez lekarza.

Po uruchomieniu hospicjum w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w MCM nadal realizowane będą świadczenia, które obejmują leczenie, pielęgnację i rehabilitację chorych, zarówno te finansowane przez NFZ, jak i na zasadach komercyjnych. Mogą z nich skorzystać pacjenci, którzy nie wymagają hospitalizacji, jednak ze względu na stan zdrowia potrzebują stałego nadzoru medycznego.

K

Doświadczasz przemocy? Skorzystaj!

W Tarnowie działa grupa wsparcia dla osób, które doświadczają lub doświadczają przemocy w rodzinie. Udział w spotkaniach jest bezpłatny. Osoby biorące udział w spotkaniach nie muszą podawać swojego nazwiska ani adresu, obowiązuje zasada dyskrecji – wszyscy są zobowiązani do pozostawienia tylko dla siebie tego, co mówią i słyszą podczas spotkań.

Uczestnicy mogą uzyskać wsparcie m.in. w kwestii radzenia sobie z własnymi emocjami, poznać strategie obronne przed raniącym zachowaniem członka rodziny, zdobyć informacje o miejscach,

w których można uzyskać pomoc prawną, psychologiczną, finansową. W grupie wsparcia będzie można dowiedzieć się o mechanizmach psychologicznych przemocy w rodzinie, mitach i stereotypach dotyczących przemocy. Jak tłumaczą koordynatorzy projektu, udział w grupie pozwoli nauczyć się obrony swoich praw i godności, większej świadomości siebie: swoich potrzeb, pragnień, celów, mocnych stron, wyrażania własnych potrzeb i ich zaspokajania, wyrażania emocji, własnego zdania, brania odpowiedzialności za siebie, uwalnianie się od poczucia winy, koncentrowanie się na sobie i swojej zmianie wewnętrznej.

Spotkania w ramach grupy wsparcia odbywają się cyklicznie, raz w tygodniu w godz. od 9 do 11 w budynku Centrum Usług Społecznych przy ul. Goldhammera 3, pok. 112.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Zespole ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Centrum Usług Społecznych w Tarnowie przy ul. Goldhammera 3, pok. 112, tel. 14 688 20 77, 14 688 20 78, 14 688 20 79. Zgłoszenia do udziału w grupie wsparcia przyjmowane są na adres kkabat@cus.tarnow.pl lub telefonicznie: 14 688 20 77, 14 688 20 78, 14 688 20 79.

■ Siatkówka panów

Mistrzostwa Europy w Arenie Jaskółka

Spora dawka emocji czeka w lipcu kibiców siatkówki w naszym mieście. Od 12 do 17 lipca w Tarnowie rozegrane zostaną bowiem Mistrzostwa Europy mężczyzn do lat 22. Według wstępnych założeń, mistrzostwa odbywać miały się w dwóch obiektach (Arena Jaskółka Tarnów i hala Akademii Nauk Stosowanych), ostatecznie wszystkie mistrzowskie mecze rozgrywane będą w Arenie Jaskółka Tarnów.

Do Tarnowa przyjedzie osiem najlepszych europejskich drużyn w tej kategorii wiekowej, w tym prowadzona przez trenera Daniela Plińskiego reprezentacja naszego kraju, która w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata do lat 21 zdobyła brązowy medal. Polacy trafili do grupy „A”, w której ich rywalami będą: Austria, Francja oraz Serbia. W grupie „B” wystąpią natomiast: Holandia, Włochy, Turcja i Czarnogóra. Mecze eliminacyjne rozgrywane będą od 12 do 14 lipca o godz. 12, 14.30, 17 i 19.30. Na sobotę 16 lipca zaplanowano spotkania



Reprezentacja siatkarzy U22 po pierwszym z zaplanowanych sparingów, w którym pokonała Holandię

Fot. Robert Judycki/Powiat Piliński

półfinałowe – godz. 17 i 20. Pojedynek o trzecie miejsce oraz finał odbędą się natomiast w niedzielę, 17 lipca, również o godz. 17 i 20.

Reprezentacja Polski wszystkie mecze rozgrywać będzie o godz. 19.30. We wtorek 12 lipca Polacy zagrają z Francją, dzień później ich przeciwnikiem będzie

Serbia, na zakończenie fazy eliminacyjnej podopieczni trenera Daniela Plińskiego zmierzą się natomiast z Austrią. Tarnowskie mistrzostwa otworzy mecz pomiędzy Czarnogórą, a Holandią, który rozpocznie się we wtorek 12 lipca w samo południe.

(SM)



■ Piłka ręczna

Puchar Polski po raz pierwszy w Tarnowie

W pierwszą sobotę czerwca, Tarnów po raz pierwszy gościł uczestników finałowego pojedynku PGNiG Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn.

W Arenie Jaskółka Tarnów o to prestiżowe trofeum rywalizowały dwie zdecydowanie najlepsze od lat polskie „siódemki”: Orlen Wisła Płock i Łomża Vive Kielce. Partnerem wydarzenia było miasto Tarnów.

Mecz rozpoczął się bardzo dobrze dla kielczan, którzy w 2. min po trafieniu z koła Nicolasa Tournata prowadzili 2-0. Płocczanie szybko doprowadzili jednak do remisu 3-3, a w 10 min po dwóch trafieniach Dmitrija Zhitnikova wygrywali 6-4. Pierwsza połowa zakończyła się ostatecznie czterobramkową wygraną zespołu z Płocka.

Po dwóch minutach gry po przerwie było już 19-13 dla Orlen Wisły, która w 36. min powiększyła dzielący obie ekipy dystans do siedmiu trafień (22-15). Kielczanie nie byli już w stanie odrobić tych strat i 55. finał PGNiG Pucharu Polski zakończył się wygraną Orlen Wisły Płock 34-27 (17-13). Tym samym płocczanie przerwali trwającą od 2009 roku – z przerwą na sezon 2019/20, kiedy rozgrywki zostały przerwane ze względu na pandemię – serię pucharowych zwycięstw zespołu z Kielc. Najlepszym zawodnikiem finałowego pojedynku wybrany został bramkarz płockiej drużyny Krystian Witkowski.

Dodatkową atrakcją dla kibiców była możliwość zobaczenia i zrobienia sobie zdjęcia z trofeum Mistrzostw Świata w piłce ręcznej mężczyzn, które w styczniu przyszłego roku rozegrane zostaną w Polsce i Szwecji. Odbywało ono Trophy Tour po Polsce, a w mościckiej hali prezentowane było na specjalnie przygotowanym stoisku.

(SM)



■ Piłka ręczna

Powtórka z ubiegłego sezonu

Występujący w zakończonym niedawno sezonie pod szyldem Grupy Azoty Unii, piłkarze ręczni z Tarnowa po raz drugi zapewнили sobie na boisku utrzymanie się w PGNiG Superlidze i czwarty sezon z rzędu zagrają w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Osobom mniej interesującym się piłką ręczną wyjaśnić trzeba skąd wzięła się ta niekonsekwencja liczbowa. Otóż w sezonie 2019/20 rozgrywki PGNiG Superligi zostały przerwane z powodu pandemii i żadna z drużyn nie została zdegradowana. Dzięki temu tarnowianie, mimo że zajęli w tabeli ostatnie miejsce, nie opuścili szeregów najwyższej klasy rozgrywkowej.

W zakończonym w połowie maja sezonie, podopieczni trenera Patrika Liljestranda, do samego końca musieli walczyć o utrzymanie. O pozostaniu w PGNiG Superlidze zdecydował dopiero ostatni mecz, w którym Grupa Azoty Unia, grając w Arenie Jaskółka Tarnów pokonała 24-20 (10-8) Handball Stal Mielec. Ostatecznie, podobnie jak rok wcześniej tarnowianie sklasyfikowani zostali na dwunastym miejscu, zdobywając o jeden punkt więcej niż w sezonie 2020/21. Tak jak wtedy „Jaskółki” odniosły siedem zwycięstw i doznały dziewiętnastu porażek, przy czym jeden mecz wygrały, a dwa przegrały po konkursach rzutów karnych.

Pozycja w tabeli mogła być znacznie wyższa, tarnowianie aż pięć meczów przegrali bowiem różnicą jednej tylko bramki. Bardzo pechowo stracili także punkty w listopadowym meczu w Kwidzynie, który przejdzie chyba do historii polskiej piłki ręcznej. Na półtoręj minuty przed końcem tarnowianie prowa-

dzili w nim różnicą czterech bramek, aby ostatecznie przegrać po rzutach karnych. Z pewnością tarnowska „siódemka” zapisała się natomiast w historii Łomży Vive Kielce. Pod koniec kwietnia przegrała bowiem w Kielcach 19-51 i było to najwyższe zwycięstwo kielczan w ligowym pojedynku.

Nie można nie wspomnieć o tym, że tarnowianie, dzięki temu, że w poprzednich rozgrywkach PGNiG Pucharu Polski dotarli aż do finału, zadebiutowali w europejskich pucharach. W pierwszej rundzie kwalifikacyjnej Ligi Europejskiej trafili na wicemistrza Chorwacji, RK Nexe Nasice. Oba mecze rozegrali na wyjeździe, przegrywając 23-28 (6-17) oraz 28-32 (12-16). Jak się później okazało ulegli nie byle komu. Chorwaci dotarli bowiem aż do Final Four, po porażce w „małym” finale z Orlen Wisłą Płock, kończąc rywalizację na czwartej pozycji.

Oceniając sezon konieczne wspomnieć trzeba także, że w drugiej rundzie Grupie Azoty Unii przyszło grać bez najsilniejszego zawodnika PGNiG Superligi poprzedniego sezonu, Rennosuke Tokudy. Japończyk zdecydował się bowiem na grę w niemieckim TuS N-Luebbecke. Nawiasem pisząc, nie zagrał długo miejsca w Bundeslidze - po rozegraniu sześciu meczów, w których rzucił sześć bramek, wrócił bowiem do Polski i w nadchodzących rozgrywkach reprezentował będzie barwy Górnika Zabrze.

Grając u siebie tarnowianie pokonali czterech rywali i dziewięciokrotnie schodzili z boiska pokonani. Bilans ich meczów w delegacji to trzy zwycięstwa oraz dziesięć porażek. Najwygodniejszymi dla Grupy Azoty Unii rywalami były Zagłębie Lubin oraz Sandra SPA Pogoń Szczecin, z którymi tarnowianie zdobyli komplet punktów. Po jednym zwycięstwie i porażce w regulaminowym czasie odnieśli w pojedynkach z Gwardią Opole i Handball Stałą Mielec, po dwa punkty wywalczyli natomiast w konfrontacjach z Górnikiem Zabrze i MMTS Kwidzyn. W tym drugim przypadku przegrali oba mecze, ale dwukrotnie po konkursach rzutów karnych. Z pozostałymi siedmioma drużynami nie ugrali w tym sezonie punktu, przy czym w pojedynkach z Chrobrym Głogów i Torus Wybrzeżem Gdańsk dwukrotnie przegrywali różnicą jednego trafienia.

Najsukuteczniejszym strzelcem naszej ekipy był w tym sezonie 22-letni ukraiński rozgrywający Taras Minotskiy, który zdobył 106 bramek, co dało mu jedenastą lokatę w klasyfikacji najlepszych snajperów PGNiG Superligi. Drugie miejsce zajął kapitan Grupy Azoty Unii, 29-letni Łukasz Kuźdeba – 78 trafień, a trzecie 21-letni japoński obrotowy Shuichi Yoshida – 72 gole. Łącznie na listę strzelców tarnowskiej „siódemki” wpisało się 19 zawodników, w tym bramkarz Patryk Małecki, który trafił między słupki w wyjazdowym meczu z Sandrą SPA Pogonią Szczecin. Najlepszym asystentem został natomiast wspomniany już, 24-letni Rennosuke Tokuda, który - mimo że spędził na boiskach PGNiG Superligi tylko połowę sezonu - zaliczył aż 92 podania otwierające kolegom drogę do bramki. Drugą lokatę w tej klasyfikacji zapewnił sobie 26-letni rozgrywający Albert Sanek – 83 asysty, a trzeci był Taras Minotskiy – 77 ostatnich podań.

Barwy Grupy Azoty Unii w sezonie 2021/22 reprezentowało łącznie 22 zawodników – bramkarze – Mateusz Chłopek, Jakub Hołda, Valentyn Koschov, Jakub Liljestrand i Patryk Małecki; obrotowi – Mateusz Kaźmierczak i Shuichi Yoshida; rozgrywający – Wojciech Dadej, Kirył Kniazew, Jakub Kowalik, Keisuke Matsuura, Taras Minotskiy, Przemysław Mrozowicz, Igor Mróz, Aleksander Pinda, Albert Sanek, Konrad Wątroba i Ajdin Zahirović; skrzydłowi – Aliaksandr Bushkou, Łukasz Kuźdeba, Jakub Sikora oraz Mateusz Wojdan.

(SM)



■ Siatkówka pań Historyczny awans siatkarek

Siatkarki Grupy Azoty Roleski ANS Tarnów w bardzo dobrym stylu wywalczyły pierwszy w historii tarnowskiej siatkówki awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Po ubiegłym sezonie, zakończonym przez tarnowską ekipę na siódmej pozycji, sprowadzono do Tarnowa specjalistę od awansów, czyli trenera Marcina Wojtowicza i wymieniono niemal cały skład. Wystarczy powiedzieć, że w porównaniu z poprzednimi rozgrywkami zostały w nim tylko trzy zawodniczki: Agnieszka Cur-Słomka, Magdalena Szabó i Karolina Szczygieł-Głód.

Droga do awansu do Tauron Ligi rozpoczęła się 25 września ubiegłego roku w hali ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Pierwszy krok uczyniła Aleksandra Gancarz, doprowadzając do remisu 1-1 w pojedynku z wyraźnie nie leżącą tarnowiankom w poprzednich sezonach, Sorellą Częstochowianką. Kolejne akcje inauguracyjnego spotkania również należały do naszego zespołu, który zakończył pierwszy mecz w trzech setach, zwyciężając 3-0 (25-20, 25-15, 25-15).

W następnych spotkaniach tarnowianki nie spuszczały z tonu, kończąc fazę zasadniczą z dorobkiem 25 zwycięstw i jednej zaledwie porażki. Ta ostatnia przydarzyła im się w rozegranym w listopadzie ubiegłego roku, wyjazdowym meczu trzynastej (jak tu nie wierzyć w magię liczb) kolejki z LOS Nowy Dwór Mazowiecki, zakończonym wygraną gospodyń 3-1 (25-13, 16-25, 26-24, 25-21).

Łącznie siatkarki z Tarnowa triumfowały w 76 setach, oddając rywalkom jedynie 17. Aż piętnaście meczów wygrały przy tym w trzech setach, tylko czterokrotnie zwyciężając po tie-breakach. W fazie zasadniczej zdobyły więc 71 punktów, o dziewięć „oczek” wyprzedzając drugą w tabeli ITA Tools Stal Mielec i zdobywając o trzysta punktów więcej od trzeciego LOS Nowy Dwór Mazowiecki.

W ćwierćfinałach play-off, tarnowianki dwukrotnie pokonały Karpaty Krosno Glass KPU w Krośnie, na wyjeździe zwyciężając 3-0, a u siebie 3-1. Także dwóch tylko spotkań potrzebowały podopieczne trenera Marcina Wojtowicza do rozstrzygnięcia na swoją korzyść półfinałowej rywalizacji z ekipą z Częstochowy. Co ciekawe mecze te zakończyły się iden-

tycznymi wynikami jak spotkania z siatkarkami z Krosna.

Finałowa rywalizacja z ITA Tools Stalą Mielec rozpoczęła się od pewnej domowej wygranej 3-0 Roleski Grupy Azoty ANS. Drugi mecz w Tarnowie zasiał jednak w sercach tarnowskich kibiców nieco wątpliwości. Gospodynie w trzech setach uległy w nim bowiem mielczankom (pierwszą partię przegrywając do 9), przerywając tym samym serię szesnastu kolejnych zwycięstw przed swoją publicznością. Sytuacja ta nie zdeprymowała jednak naszych siatkarek. W rozegranym w Mielcu trzecim meczu finałowym pokonały one rywalki 3-2 (25-22, 31-29, 23-25, 19-25, 15-7), a dzień później nie dały gospodyniom szans, zwyciężając 3-0 (25-13, 25-14, 25-19).

Tym samym niedziela 15 maja przeszła do historii nie tylko tarnowskiej siatkówki, ale i tarnowskiego sportu. Z kronikarskiego obowiązku wspomnieć można, że ostatni w pierwszej lidze punkt dla zespołu z Tarnowa zdobyła Magdalena Ociepa.

- Awans naszych siatkarek do najwyższej klasy rozgrywkowej bardzo mnie ucieszył i to nie tylko dlatego, że cieszą mnie wszystkie sukcesy tarnowskich sportowców, ale jestem kibicem siatkówki – mówi prezydent Tarnowa, Roman Ciepiera. – Warto również zwrócić uwagę, że ten awans to potwierdzenie celowości i sensu budowy Areny Jaskółka Tarnów – to dzięki istnieniu tego obiektu mogą odbywać się w Tarnowie mecze Tauron Ligi.

Zespół Roleski Grupy Azoty PWSZ (a w końcówce sezonu ANS) wygrał 32 z 34 meczów, notując bilans setów 97-24. W fazie zasadniczej aż pięciu zespołom (So-

relli Częstochowiance, Karpatom Krosno Glass KPU w Krośnie, BAS Kombinat Budowlany Białystok, AZS AWF Warszawa i Wieżycy 2011 Politechnika Gdańska Stężyca) nie udało się „urwać” tarnowiankom choćby seta, a pięć innych zdobyło zaledwie po jednym secie. We wszystkich 34 ligowych meczach wystąpiła tylko jedna zawodniczka, Gabriela Ponikowska. Bliższe tego były także Wiktoria Kowalska, Anna Pawłowska i Katarzyna Wawrzyniak – wszystkie rozegrały po 33 spotkania. Jeżeli chodzi o liczbę setów najwięcej, bo 118 zaliczyła Anna Pawłowska. Jeden mniej rozegrała Gabriela Ponikowska, a po 108 partii zapisały na koncie Wiktoria Kowalska i Katarzyna Wawrzyniak. Najwięcej punktów dla tarnowskiej drużyny zdobyła Wiktoria Kowalska – 413. Drugie miejsce w tej klasyfikacji zajęła Gabriela Ponikowska – 332 pkt., a trzecie Magdalena Szabó – 293 pkt. Wiktoria Kowalska zaliczyła również najwięcej asów serwisowych, aż 42 razy punktując bezpośrednio z zagrywki. Kolejne lokaty zapewniły sobie natomiast Klaudia Świstek – 27 pkt. i Magdalena Szabó – 22 asy. Na koniec kilka słów o najlepiej blokujących w tarnowskiej drużynie. Były nimi Gabriela Ponikowska – 63 bloki oraz Aleksandra Gancarz i Wiktoria Kowalska, które po 54 razy blokowały ataki rywalek.

Awans do Tauron Ligi wywalczyły: atakujące – Agnieszka Cur-Słomka i Wiktoria Kowalska, libero Anna Pawłowska, przyjmujące – Adrianna Kukulka, Pola Nowacka, Magdalena Szabó i Klaudia Świstek, rozgrywające – Karolina Szczygieł-Głód i Katarzyna Wawrzyniak, środkowe – Aleksandra Gancarz, Magdalena Ociepa i Gabriela Ponikowska. Szkoleniowcem najlepszej drużyny pierwszej ligi był Marcin Wojtowicz, a jego asystentem Michał Madejski.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741,14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Moździerz (skład, łamanie),
Stefan Mikulski, Marta Tarnowska,
Weronika Witos.

Fotoreporterzy:
Paweł Topolski, Artur Gawle

